

GŁOSICIEL



PISMO MIESZKAŃCÓW ZAKLICZYNA I GMINY ZAKLICZYN

Nr 11 (47)

Rok V

Listopad 1998

Cena 2 zł



*Witaj Święty
Mikołaju*

*Wszyscy Cię dzisiaj
czekają*

*Wszyscy Cię dzisiaj
kochają*

*Witaj Święty
Mikołaju*

Wiadomość z ostatniej chwili:
Nowym Sekretarzem Urzędu
Gminy w Zakliczynie został
Pan mgr inż. Stanisław Żabiński,
dotychczasowy Kierownik
Zakładu Kanalizacji i Oczyszczalni
Ścieków.

*Kolejny grudniowy numer
jeszcze w tym miesiącu.*

FOTO - USŁUGI

Zakliczyn - Rynek 7

Zakład wykonuje zdjęcia:

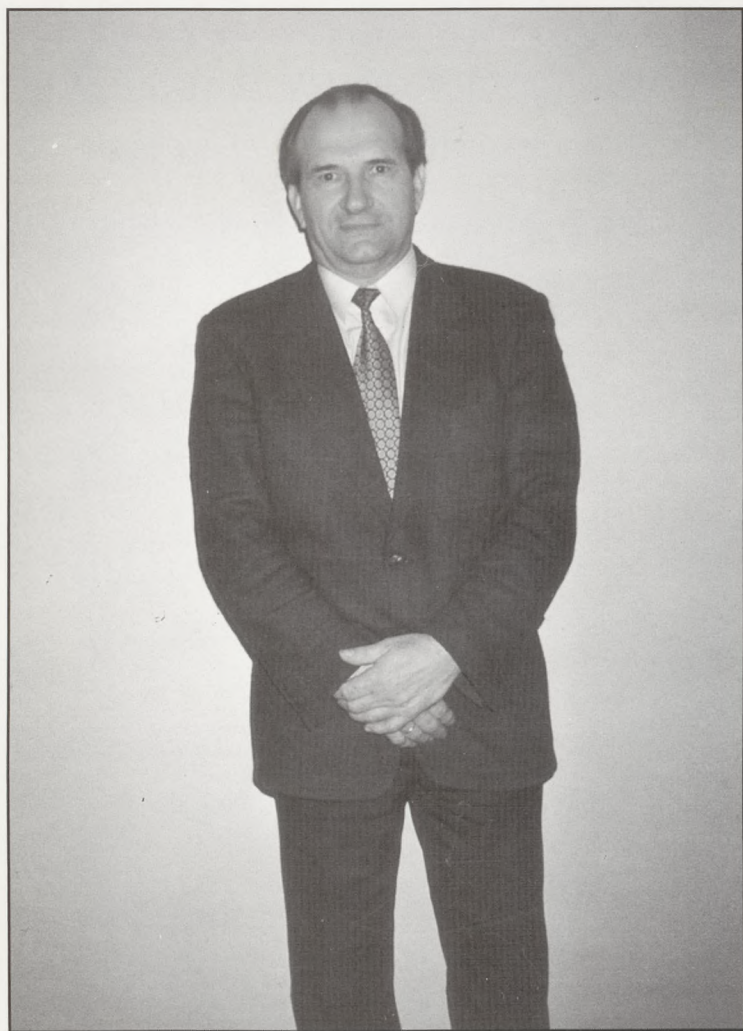
- paszportowe
- dowodowe
- legitymacyjne
- dyplomowe
- ślubne
- amatorskie

czynne: *środa 13.30 - 16.30*
sobota 9.00 - 14.00



ZAPRASZAMY

NOWY ZARZĄD GMINY ZAKLICZYN



Przewodniczący Zarządu Gminy Zakliczyn Pan Kazimierz Korman.



Członkowie Zarządu Pan Tadeusz Kwiek i Pan Zbigniew Pasiecznik.



Członkowie Zarządu Pan Stanisław Sobol i Pan Jan Kornaś.



Wiceprzewodniczący Zarządu Pan Jerzy Soska i członek Zarządu Pan Kazimierz Gubała.



Rok 99 będzie na pewno ciężki dla gminy, lecz troszeczkę optymizmu nie zaszkodzi przy tworzeniu budżetu pocieszała Zarząd Gminy Księgowa Urzędu Pani Urszula Nowak. Obok Pani Inspektor Honorata Kafel.

Fot. Krzysztof Chmielowski

DRUGA SESJA RADY GMINY

III KADENCJI SAMORZĄDU

Przewodniczący Rady Gminy Pan Kazimierz Dudzik kilka minut po godzinie 9 rozpoczął II sesję RG. Porządek obrad nie był napięty, lecz budził wiele emocji, gdyż na tej sesji miał powołany być nowy Zarząd Gminy, oraz komisje. Na wstępie nastąpiła prezentacja Statutu Gminy. W związku z tym, że wielu radnych zasiadło w radzie po raz pierwszy zdecydowano poprzez głosowanie o czytaniu Statutu Gminy. Oprócz tego każdy radny otrzymał Statut od Przewodniczącego RG, a pani Teresa Zajac inspektor ds. rady odczytała go w całości.

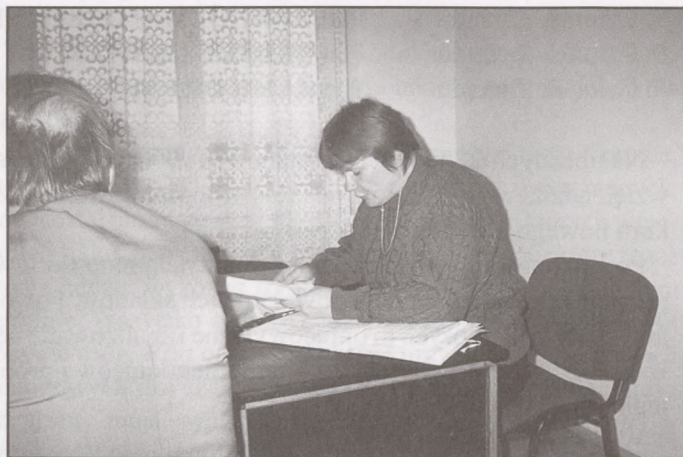
Wszyscy czekali jednak na wystąpienie Wójta Pana Kazimierza Kormana, który miał przedstawić radzie propozycję członków nowego Zarządu Gminy. Kilka minut przed godziną 10 Przewodniczący Rady Gminy poprosił Pana Wójta o przedstawienie radzie tego składu. Wójt zaproponował: Pana Jerzego Soskę na wice przewodniczącego Zarządu,

Oraz kandydatów na członków Zarządu: Pana Kazimierza Gubałę, Pana Stanisława Sobolę, Pana Zbigniewa Pasiecznika, Pana Tadeusza Trytkę, Pana Tadeusza Kwiekę

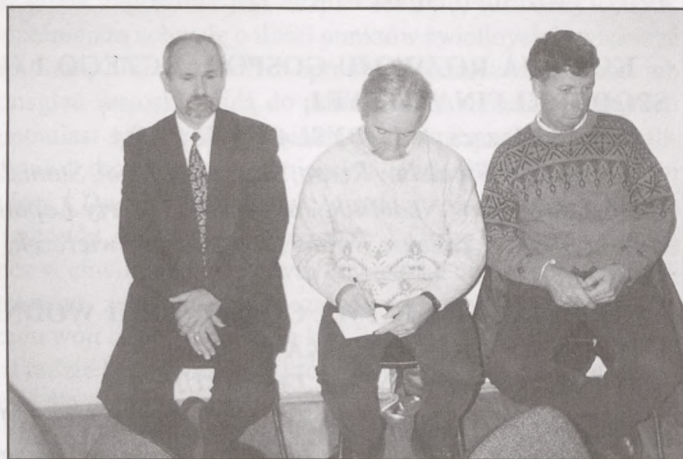
W związku z pytaniami w stosunku do kilku kandydatów, w kwestii prawnej musiał ustosunkować się Radca prawny UG. W obliczu przepisów Pan Sobol chcąc zostać członkiem Zarządu Gminy, musiał zrezygnować z członka rady nadzorczej Spółdzielni mleczarskiej.

Natomiast Pan Trytek Będąc członkiem Zarządu w Zakpolu oświadczył, że z tego członkostwa nie zrezygnuje, dlatego musiał zrezygnować z członka Zarządu Gminy.

Z powodu rezygnacji Pana Trytkę, Wójt zaproponował radnemu Janowi Kornasiowi pełnienie funkcji członka Zarządu. Pan Kornaś wyraził zgodę. Przed głosowaniem radni zwrócili się do Pana Zbigniewa Pasiecznika, aby krótko się zaprezentował ponieważ w większości rady nie jest znany. Pan Pasiecznik dokonał samo prezentacji w której m/innymi zaznaczył, że obecnie pracuje jako zastępca dyrektora wydziału: Ochrony Środowiska UW w Tarnowie, a jego zapatrywania polityczne idą w kierunku chrześcijańsko prawicowym. Następnie wybrano komisję skrutacyjną w trzech osobowym składzie i przystąpiono do głosowania nad członkami i składem nowego Zarządu Gminy Zakliczyn. Wybór następował poprzez zwykłą większość głosów, w wyniku czego wybrano



Statut Gminy Zakliczyn odczytuje Pani Teresa Zajac Inspektor ds. Rady



Sesja Rady Gminy. Od lewej siedzą członek Zarządu gminy Pan Zbigniew Pasiecznik, w środku radny powiatu tarnowskiego Pan Jerzy Książek i członek Komisji Gminnej Pan Krzysztof Pałach.



Sesja Rady Gminy. Siedzą Pani radna Krystyna Pomikło, Pan Józefa Dudek i radny Pan Adolf Nijak.

Nowy Zarząd Gminy Zakliczyn w składzie :

1. Przewodniczący Zarządu:

Pan Wójt Gminy **KAZIMIERZ KORMAN**

2. Wice przewodniczący Pan Dyr. ZSZ **JERZY SOSKA**

3. Członek Zarządu Pan **KAZIMIERZ GUBAŁA**

4. Członek Zarządu Pan **STANISŁAW SOBOL**

5. Członek Zarządu Pan **ZBIGNIEW PASIECZNIK**

6. Członek Zarządu Pan **TADEUSZ KWIEK**

7. Członek Zarządu Pan **JAN KORNAŚ**

Na obecnych 22 radnych co stanowi 100% rady, wszyscy wzięli udział w głosowaniu, po którym pogratulowano członkom nowego Zarządu i nastąpiła przerwa.

Po kilkunastominutowej przerwie przystąpiono do utworzenia Komisji Gminnych i powołania ich składów. Powołano 5 Komisji w których to opracowywane i analizowane będą wszelkie kwestie związane z życiem mieszkańców i problemami gminy.

W skład Gminnych Komisji weszli :

KOMISJA REWIZYJNA - Przewodnicząca **BARBARA KNAPIK**

Członkowie: *Władysława Kużera, Stanisław Malinowski, Józef Pater, Adolf Nijak.*

KOMISJA ROZWOJU GOSPODARCZEGO I GOSPODARKI FINANSOWEJ.

Przewodnicząca **WŁADYSŁAWA KUŻERA**

Członkowie: *Stanisław Rzepa, Stanisław Sobol, Stanisław Wróbel, Stanisław Nadolnik, Jan Kornaś, Jerzy Łopatka, Antoni Migdał, Tadeusz Świderski, Tadeusz Świerczek,*

KOMISJA ROLNICTWA GOSPODARKI WODNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA

Przewodniczący **JANUSZ JASZCZUR**

Członkowie: *Krystyna Pomikło, Józef Pater, Edward Mietła, Władysław Sacha, Jerzy Łopatka, Kazimierz Gubała, Jarosz Edward, Zbigniew Pasiecznik, Matylda Nowak, Krzysztof Pałach.*

KOMISJA SAMORZĄDU ŁADU I PORZĄDKU PUBLICZNEGO GMINY

Przewodniczący **STANISŁAW WRÓBEL**

Członkowie: *Krystyna Sienkiewicz Witek, Stanisław Nadolnik, Stanisław Malinowski, Stanisław Rzepa, Krzysztof Chmielowski, Tadeusz Trytek.*

KOMISJA OŚWIATY ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH

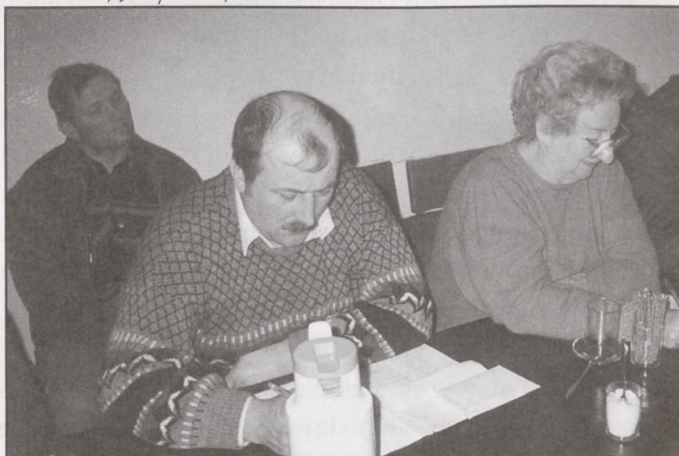
Przewodniczący **JERZY SOSKA**

Członkowie: *Józefa Dudek, Edward Mietła, Krystyna Sienkiewicz Witek, Adolf Nijak, Krystyna Pomikło, Mieczysław Wypasek, Jerzy Woźniak, Ryszard Okoński.*

Na sesji po wyborze komisji podjęto Uchwałę: w sprawie kredytowania budowy kolektora kanalizacyjnego na ul. Grabina i podłączenia budynku Zespołu Szkół Zawodowych do tegoż kolektora, oraz podjęto 2 uchwałę o przeznaczeniu poło-



Sesja, sesja i po sesji. Od lewej stoją radni: Stanisław Malinowski, Stanisław Sobol, Jerzy Soska, Kazimierz Gubała.



Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Barbara Knapik i Przewodniczący Komisji Rolnej Pan Janusz Jaszczur.



Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Dudzik, Radca Prawny UG mgr Jan Janos, radny Edward Jarosz.



Kuluarowe rozmowy Wójta, radnego Rzepy i radcy UG Pana mgr Jana Janosa.

wy Ratusza na Centrum ruchu turystycznego dla turystyki miejskiej i aktywnej.

Ostatnim punktem w porządku obrad były wolne wnioski. Głos zabrali:

*radny Rzepa zwrócił uwagę na przygotowanie żuźla na zabezpieczenie dróg przed zimą.

*radny Soska prosił aby UG wystosował pismo do rejonu w sprawie lokalizacji przystanku przy drodze obok ZSZ. Radny złożył również wniosek o przeniesienie przystanku autobusowego z Rynku na plac koło stacji CPN.

*radny Pater prosił o stosowne pismo do ZE w Tarnowie w celu wymiany słupów we wsi Lusławice i Kończyska i założeniu na nich oświetlenia ,radny stwierdził również ,że są problemy z dojazdem na "białą górę" gdyż jeden z mieszkańców robi blokady drogi.

*radna Kuzera wniosek do Zarządu dróg w sprawie nakładki asfaltowej na drodze Bieśnik Słona Jastrzębia, oraz udrożnieniu przepustu na tej drodze. Radna zwróciła również uwagę na wyźwirowanie targowicy, gdyż w dni targowe rolnicy toną w błocie.

*radny Łopatka również poparł ten wniosek, ponadto złożył wniosek o dofinansowanie "spółki wodnej w Lusławicach" na kwotę 3 tys złotych.

*radny Nijak ponowił swój wniosek o zrobienie przystanku PKS od strony Lusławic pod Ośrodkiem Zdrowia, oraz zwrócił uwagę na nie świecące, 2 lampy we Wróblowicach.

*radny Sacha odczytał pismo od rady sołeckiej z Dzierżanin do Urzędu Gminy w sprawie przeznaczenia kwoty pieniężnej na naprawę drogi uszkodzonej przez ciężkie samochody ,wywożące żwir ze żwirowni w Filipowicach. Radny zwrócił się również z prośbą o przyjazd komisji która wskaże ustawienie znaków drogowych na drodze od Paleśnicy do Borowej i Dzierżanin.

*radna Knapik zwróciła się z prośbą o oświetlenie wąwozu i zamontowanie chociaż 2 lamp w Woli Struskiej.

*radny Gubała powiedział, że jedna z dróg w Rudzie Kameralnej jest nie przejezdna i należy ją wyremontować i zabezpieczyć oraz ,że większość lamp które są nie świecą .

*radny Wróbel wnioskował o sfinansowanie remontu podmytego mostku na rzece Wolance w Zdoni, oraz prosił o żwir na ścieżkę do przystanku którą codziennie uczęszcza 50 uczniów.

*radny Nadolnik zwrócił uwagę na mostek koło Pana Kraja, oraz na nie świecące lampy w Gwoźdciu

*radna Dudek stwierdziła ,że są podziały w nowej radzie,

oraz zapytała czy Wójt coś wie, na temat zdjęcia wizytówki sekretarza gminy.

*radna Sienkiewicz Witek zapytała jaka jest kwota na remonty dróg , i ile jest pieniędzy w kasie. Radna stwierdziła również, że ważną rzeczą jest odśnieżanie dróg w zimie, dlatego należy ogłosić przetarg, wybrać firmę i robota musi być dobrze zrobiona.

Pani radna Sienkiewicz Witek podobnie jak pani Dudek nie ukrywały rozczarowania, z powodu takiego doboru członków Zarządu.

Następnie głos zabrał Wójt Gminy Pan Kazimierz Korman, który odniósł się do większości wniosków i uwag radnych. Powiedział m/inn, że wszystkie te problemy wsi o których wspominali radni ,będą musiały być rozwiązywane. Niektóre prace trzeba będzie wykonać trybie pilnym, a inne w późniejszym terminie. Wszystko zależeć będzie od gminnych finansów. W sprawie dróg Wójt odpowiedział, że przy dobrych warunkach pogodowych jest szansa w tym roku jeszcze coś zrobić, gdyż do gminy mają wpłynąć środki powodziowe za szkody w 98roku. W najbliższym czasie trzeba będzie uregulować sprawę poboru żwiru ze żwirowni w Filipowicach, gdyż żwir jest potrzebny na drogi. Odnośnie oświetlenia na terenie gminy wójt K. Korman odpowiedział, że jeżeli jest na wsiach taka potrzeba, gdzie zagrożone jest bezpieczeństwo, to należy uchylić wcześniejszą uchwałę o ilości punktów świetlnych i zwiększyć limit lamp. Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące interwencji lub ponagleń wnioski pójdą do poruszanych wcześniej instytucji ,natomiast sprawę przeniesienia przystanku należy przeanalizować i skonsultować z mieszkańcami. Odpowiadając Pani radnej J Dudek wójt stanowczo stwierdził, że sprawa zdjęcia wizytówki z drzwi Pani sekretarz A Galas była mu nieznana ,lecz w chwili kiedy się o tym dowiedział wydał polecenie ponownego założenia. Na niezadowolenie radnej z obsady Zarządu wójt odpowiedział, że kandydatury osób które przedstawił radzie były osobami z którymi widzi konstruktywne działanie dla dobra gminy.

Dobrze się więc stało, że Rada Gminy ich zaakceptowała. Pracy , problemów i spraw do załatwienia gminie jest dużo, gmina jest z dużym zadłużeniem, dlatego też Zarząd Gminy musi od samego początku pracować i poznawać wszystkie te kwestie.

W wyniku zakończenia ostatniego punktu porządku obrad Przewodniczący RG Pan Kazimierz Dudzik zakończył drugą sesję rady.

Relację przygotował K. Chmielowski

SPROSTOWANIA

Redakcja Głosiciela pragnie przeprosić za kilka nie pełnych informacji które w kilku materiałach w numerze 10 zostały przez nas podane.

*w temacie Radni Powiatu Tarnowskiego nie zostało ujęte nazwisko Radnego Powiatowego Pana Stanisława Wody.

*redakcja nie zamieściła nazwisk Jubilatów Państwa Juliana i Marii Majewskich

*omyłkowo przy nazwisku Państwa Żychowskich podpisano miejsce zamieszkania Olszowa natomiast Jubilaci mieszkają w Kończyskach

*nazwa Firmy Almarco w numerze została przepisana błędnie

*fragment tekstu pt Uroczystości na Woli Strózkiej, został przepisany podwójnie

*w okręgu wyborczym nr 17 Faliszewice radny Winiarski zdobył 35 głosów a nie jak podaliśmy głosów 65.

Redakcja wraz ze składem serdecznie przeprasza.

* Na jednym z listopadowych posiedzeń Parlamentu odrzucony został projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Oznaczać będzie to, że w przyszłym roku przepisy podatkowe od osób fizycznych nie zmienią się i będą wynosić 19, 30 i 40 proc. Zachowane będą również ulgi inwestycyjne, natomiast Sejm znówelizował ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych, które będą płaciły w 1999 roku podatki w wysokości 34 procent dotychczas 36 procent.

* Michał Wojtkiewicz 52 letni geodeta z Tuchowa w dniu 14 listopada został wybrany na Starostę ziemskiego powiatu tarnowskiego. Michał Wojtkiewicz został zgłoszony przez AWS i był jedynym kandydatem na to stanowisko. W głosowaniu poparło go 49 radnych, 10 było przeciwnych jego kandydaturze. Zaraz po ogłoszeniu wyników były oklaski i owacje na stojąco, jak dowiedziała się nasza redakcja większość rady uznała, że był to trafny wybór. Starosta w swych pierwszych wystąpieniach dodał otuchy rolnikom, gdyż obiecał im pomoc na terenie całego powiatu ziemskiego tarnowskiego w dziedzinie restrukturyzacji gospodarstw. "Zbudujemy powiat na miarę naszych marzeń" zapewniał wszystkich przybyłych wybrany starosta.

* W listopadzie odbył się w Tarnowie 5 Krajowy Kongres Ekologiczny "EKO-MED. Kongres odbył się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego i obradował 3 dni. Przybyli na niego goście, ekolodzy, lekarze, naukowcy i specjaliści różnych dziedzin zajmowali się tematami: niekorzystnego wpływu czynników toksycznych na środowisko i organizm ludzki, a przede wszystkim na układ oddechowy człowieka. Poruszano problem czystości powietrza w środowisku miejskim, oraz wiele mówiono na temat wpływu warunków środowiskowych na produkcję żywności. W kuluarach usłyszeć można było wiele rozmów na temat podjęcia działań idących w kierunku poprawy czystości

środowiska w Tarnowie, jak również w całym województwie. Jedną z sesji poświęconą była wpływowi palenia tytoniu na zdrowie człowieka, jednak siła tytoniu była większa od siły woli, gdyż jak tylko pojawiła się jakaś przerwa wielu naukowców szukało kącika aby puścić dymka. Na Kongresie zaprezentowano aktualne wyniki badań zanieczyszczeń środowiska.

* 20 listopada odbyło się kolejne spotkanie Społecznego Komitetu ds. odzyskania Praw Miejskich. Na spotkanie przybyli członkowie tegoż komitetu w osobach: Pan Kazimierz Korman, Pan Stefan Ściborowicz, Pani Matylda Nowak, Pan Krzysztof Chmielowski, Pan Jacek Żabiński, Pan Kazimierz Sulek, Pan Marek Niemiec. Głównym celem spotkania było rozważenie kwestii sensowności dalszego działania. Po wielu dyskusjach ustalono, że należy w dalszym ciągu prowadzić dalsze poczynania, gdyż wielu mieszkańców pragnie powrotu do korzeni. Na jednym z zebrzań wiejskich wielu mieszkańców domagało się wręcz odzyskania Praw Miejskich, natomiast podczas zbierania podpisów, za podpisało się ponad 650 osób. Nie można jednak czynić tego pochopnie, stwierdzili przybyli członkowie komitetu, trzeba nawiązać kontakty z miastami, które w ostatnich latach nabyły Status Miasta. Wójt K. Korman stwierdził, iż wraz z sołtysem Sułkiem odbył wycieczkę do Ciężkowic przeprowadził rozmowę z Burmistrzem i okazało się, że Ciężkowice stając się miastem, straciły ponad 100 tys. złotych subwencji na oświatę. Oczywiście nie można tego przypisać Zakliczynowi, że również tak musiało być. Każda Gmina rządzi się swoimi prawami i własną specyfiką, dlatego też w wielu przypadkach może niewiele stracić, a dużo zyskać w innych dziedzinach. Pan Ściborowicz w swych wypowiedziach wracał do sprawy właściwej Uchwały RG, oraz kwestii osobowości prawnej Zakliczyna jako miasta. Przewodniczący Komitetu zabierając głos poprosił członków o przyjęcie rezygnacji z tej

funkcji, wszyscy orzekli jednak że Pan Wójt K. Korman nie powinien rezygnować z tej funkcji. W wyniku usilnych nacisków Pan K. Korman pozostał nadal Przewodniczącym tegoż Komitetu. Ustalono również wyjazd do Nowego Wiśnicza i Dobczyc, aby zorientować się jak wiedzie się tym Miastom po uzyskaniu Praw miejskich.

Na koniec Pan przewodniczący poinformował wszystkich, że jest szansa w ramach środków europejskich Fare doprowadzić do końca remontu Ratusza. Program TURING III stwarza szansę na szybkie zakończenie remontu Ratusza, w czasie maksymalnie do dwóch lat i przeznaczenie połowy budynku Ratusza na Centrum Informacji turystycznej Pogórza Ciężkowickiego. Na spotkaniu omówiono również wiele kwestii związanych z codziennym życiem i problemami gminy.

* Nie najlepiej w naszym kraju przedstawia się sprawa opieki nad ludźmi bezdomnymi, przybywa ich w Polsce coraz więcej. Szczególnym problemem ludzi bezdomnych jest przeżycie zimy. Śnieg i niskie temperatury doprowadzają ich do sytuacji gdzie każda noc spędzana przez nich jest koszmarem i niewiadomą doczekania dnia następnego. W Polsce z dnia na dzień przybywa coraz więcej ofiar mrozu, i tak w tym roku liczba zmarznięć przekroczyła już 50 osób. Jak można zauważyć, w samym Zakliczynie można również coraz częściej spotykać ludzi którzy nie mają gdzie się podzić. Warto było by o nich pomyśleć.

* 23 Listopada w Remizie OSP w Zakliczynie odbył się Gminny Zjazd PSL. Na Zjazd przybyli członkowie tego ugrupowania, władze gminy, oraz zaproszeni goście. Przed rozpoczęciem części roboczej Zjazdu doszło do spotkania z wieloma sympatykami tej partii. Padło wiele pytań, a ze względu na wagę zebrania, padały również wyczerpujące odpowiedzi ze strony Władz PSLu oraz Władz gminy. Na Zejeździe wybrano nowe gminne Władze PSLu

do, których których weszli: Przewodniczący Zarządu Gminnego Pan KAZIMIERZ DUDZIK, członkowie Zarządu Pan Ryszard Ochwat, Pan Adam Czaplak, Pan Mieczysław Wypasek, Pan Kazimierz Świerczek.

Wybrano również Komisję Rewizyjną w skład, której weszli: Pan Stanisław Wróbel, Pan Zbigniew Piechnik, Pan Stanisław Woda.

Szersza relacja ze Zjazdu w grudniowym numerze.

*We wszystkich województwach wybrano już marszałków sejmików. Biorąc pod uwagę największe ugrupowania w naszym Kraju, oraz regionach podział władzy w sejmikach 16 województw wygląda następująco: AWS ma 8 marszałków, SLD ma 5, PSL ma ich 3. W najbardziej interesującym nas województwie Małopolskim, gdyż po nowym roku będziemy do niego należeli Marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Małopolskiego został Pan Marek Nawara, poseł AWS oraz wójt gminy Zielonki. Zostając Marszałkiem oświadczył On, iż był to trudny wybór, lecz decydując się będzie chciał reprezentować interesy wszystkich grup społecznych.

Marszałek Marek Nawara oświadczył również, że zrezygnuje z posłowania i wójtowania.

W sejmiku małopolskim 38 mandatów przypadło AWS owi, SLD 13, Uni Wolności 6, Przymierzu Społecznemu 3.

*Ciągłe narastający wzrost przestępczości w naszym Kraju znajduje swoje odbicie w coraz większym poczuciu braku bezpieczeństwa wśród Polaków. Częste ataki przechodniów, rozboje, napady, pobicia, kradzieże i włamania to zmora ostatnich lat. Szczególnie przypadki takie do niedawna uwidocznione były w dużych miastach, dziś stały się one w nich już codziennością. Wielu mieszkańców, turystów w obawie przed różnymi atakami agresji wieczorem po prostu boi się wyjść na ulicę. Gmina Zakliczyn do niedawna uchodziła za dosyć spokojne terytorium, natomiast ostatnie miesiące znów pokazały, że nie jest tak bezpiecznie, chodzić, siedzieć w domu i spać.

Ostatnie wydarzenia, o których słyhać już coraz głośniejszą się tego przykładem, kilka tygodni temu na terenie gminy Zakliczyn znalazł się osobnik, który podając się za Prezesa ZUS odwiedzał starszych mieszkańców i wyludzał poprzez oszustwa pieniądze, do naszej redakcji dotarła również wiadomość o włamaniach do domów gdzie nastąpiło zagrożenie zdrowia a nawet życia starszych ludzi. Kolejną sprawą ostatnich dni, która być może jest wynikiem chuligańskich zabaw a być może porachunków sąsiedzkich jest sprawa o której już mogliśmy się dowiedzieć z naszych lokalnych dzienników. Mianowicie wrzucania do domów kilku mieszkańców, słoików z bardzo śmierdzącą miksaturą. Podczas rozmowy z jednym z poszkodowanych rodzin dowiedziałem się, że takich słoików znalazło się u niego aż 6 plus 2 znalazł jeszcze na drugi dzień przy jego posesji. Jak powiedział, wydarzenie to miało miejsce o 2 w nocy a więc zaskoczenie było ogromne, straty jakie poniósł są duże, gdyż 2 dywany uległy bardzo dużemu zniszczeniu, pomieszczenia są do odnowienia, stolarka musiała być oszklona, gdyż w rzuty nastąpiły przez okna, a i również elewacja budynku została zachlapaną.

Podobnie było w 3 innych przypadkach. Jak dowiedziała się nasza redakcja sprawę prowadzi prokuratura i nie są znane jeszcze motywy tych wyczynów. W następnych numerach naszego pisma będziemy starali się poinformować mieszkańców o dochodzeniu w tej sprawie.

*W listopadzie minęła 80rocznica powstania Związku Harcerstwa Polskiego, Związku, który do niedawna łączył młodzież szkolną i skupiał wokół niej nauczycieli, którzy poprzez harcerstwo mogli kształtować pogodne charaktery wśród zrzeszonej młodzieży.

Po roku 89 nastąpił podział na wiele odłamów grup i praktycznie harcerstwo zostało rozbite, dziś w obliczu nowych czasów, tak w wielu przypadkach rozbitej, zwulgaryzowanej, młodzieży można zadać by sobie pytanie, czyż nie szkoda było wyprowadzenia harcerstwa ze szkół i w dodatku nie pozostawiając nic innego. Dla wielu była

to przecież najlepsza forma zajęć pozalekcyjnych i całoroczny czas oczekiwania na jakże patriotyczną postawę młodego człowieka "Zucha i Harcerza" w czasie stania na warcie w dniu 1 listopada. Dziś należy pamiętać, iż młodzież poprzez harcerstwo łączyło wiele, na pewno nie agresja, narkotyki, wulgaryzm i chamstwo a kultura, poszanowanie drugiego człowieka, nauczyciela i rodzica.

Warto było by przypomnieć i pomyśleć, jakąż pomocną rolę w pracy wychowawczej z dziećmi miały by dzisiaj drużyny zuchów i harcerzy.

*Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszych czytelników, w wyniku rozmów rodziców dzieci, które uczęszczały do Przedszkola nr 1 powstał Komitet Odbudowy Przedszkola nr 1 przy ulicy Jagiellońskiej 25. W listopadzie odbyło się Zebranie Założycielskie, wybrano przedstawicieli, opracowano Statut i przystąpiono do czynności związanych z rejestracją Statutu w Sądzie Rejonowym i otwarciem konta w Banku. Wszyscy rodzice w dalszym ciągu twierdzą, że nie widzą lepszej lokalizacji przedszkola niż przy ul. Jagiellońskiej i dołożą wszelkich starań aby przedszkole tam było. Nieoficjalnie wiadomo, że jeden z rodziców nawet nie posyłający już dzieci do przedszkola załatwił sponsora, który w darowiźnie da na przedszkole ze swej firmy, całą stolarkę drzwiową i okienną. Do naszej redakcji dotarła, również wiadomość o pozytywnym wydaniu decyzji UG na remont budynku i przygotowywaniu dokumentacji remontu i kosztorysu na te prace przez Firmę Pana Stanisława Pawlikiewicza z Tarnowa. Najbardziej pocieszającą informacją jest to, że wykonawca prace te (jak tylko będzie ostateczna decyzja UG) wykona bardzo szybko tak, że dzieci po wakacjach w 99 roku będą mogły powrócić do swojego stałego rozbudowanego przedszkola przy ul. Jagiellońskiej. Dziś równie pocieszającą wiadomością dla rodziców jest zakończenie prac adaptacyjnych w starym budynku ZSZ i godziny dzielą od wprowadzenia dzieci.

UROCZYSTOŚĆ RELIGIJNA W CZARNYM LESIE



Pomnik na cmentarzu w Charzewicach na terenie "czarnego lasu".

Dnia 8 października 1998 w Charzewicach o godzinie 14 na terenie tzw. "czarnego lasu" pod pomnikami na cmentarzu wojskowym, odbyła się uroczystość religijna, która ściśle związana była z dziejami Polski i historycznymi wydarzeniami tego miejsca. Została odprawiona Msza święta koncelebrowana, w intencji żołnierzy i zmarłych, którzy polegli na tym terenie w czasie I wojny światowej. Mszę

świętą odprawili: organizator tej uroczystości, Ksiądz Proboszcz Parafii Domosławice Michał Kapturkiewicz, Ksiądz Proboszcz Parafii Gwoździec Antoni Grabiec oraz Ksiądz Jan Nowakowski.

Z racji wcześniej zapowiadanej uroczystości i pięknej jesiennej pogody na uroczystość przybyło bardzo wiele osób z pobliskich wsi oraz delegacji z terenu gminy Zakliczyn. Wszyscy zajęli miejsce na zboczach lasu wokół pomnika. Na uroczystość przybyli również Wójt Gminy Zakliczyn Pan Kazimierz Korman, Przewodniczący Rady Gminy Pan Kazimierz Dudzik, radni, członkowie OSP z terenu gminy oraz orkiestra dęta łączona z terenu Charzewic i Domosławic, która zawsze bierze udział w uroczystościach kościelnych i religijnych. Przed relacją z tej uroczystości pragnę przybliżyć szczególnie młodym osobom i naszym czytelnikom małą



Po Mszy wszyscy uczestnicy odmówili wspólnie Różaniec Święty.

częstkę historii tego miejsca i tej gminnej ziemi, która znajduje się po drugiej stronie Dunajca. Już w kilka miesięcy po rozpoczęciu I wojny światowej na tym terenie rozpoczęły się działania wojenne. 19 listopada 1914 roku, na terenie naszej gminy w okolicach Domosławic, Charzewic, Fališewic, Melsztyna doszło do wielkiej bitwy, pomiędzy Rosjanami i Austriakami. Kule armatnie i granaty z hukiem spadały na tereny wiosek gdzie znajdowały się wojska. Pozycja Rosjan znajdowała się na wzgórzach Zdoni, Woli Strózkiej, Filipowic, Rudy Kameralnej natomiast Austriacy stali po drugiej stronie Dunajca. Walki na tym terenie trwały prawie przez miesiąc czasu a Domosławice i sąsiadujące miejscowości w wyniku walk przechodziły z rąk do rąk. Jednym z najważniejszych wydarzeń w czasie walk, było cudowne ocalenie kościoła i plebani kiedy w odległości 8-10 metrów od Wielkiego Ołtarza 21 listopada 1914 roku z hukiem spadły granaty armatnie i niczego nie uszkodziły. Cały lud wierzny z proboszczem i żołnierze Austriacy uznali to jako cud i opiekę Matki Bożej Domosławickiej. W miejscu upadku



Uroczysta Msza Św. w Charzewickim „czarnym lesie”, w środku organizator tej corocznej uroczystości Ks. proboszcz Michał Kapturkiewicz z prawej Ks. proboszcz Antoni Grabiec, z lewej Ks. Jan Nowakowski.

pocisku, zasypano głęboką wyrwę i nakładem księdza proboszcza Kazimierza Kozaka na pamiątkę postawiono obelisk z medalionem Matki Bożej Częstochowskiej. Po wojnie przed obrazem Matki Bożej Domosławickiej modlił się prosty lud, modliły się znamienite sławy i rody. Wszyscy chyliłi czoło, znosili modły i upraszali łaski przed obrazem Domosławickiej Królowej. Wielokrotnie pokłon oddali: Jan Matejko, Stanisław Wyspiański i Wojciech Kossak, którzy odwiedzali mieszkającego w pobliskich Lusławicach artystę Jacka Malczewskiego, a który również często modlił się w tym kościele przed "ukochaną matuchną". Wracając do wcześniej opisywanych działań wojennych Rosjanie w ostatecznej rozgrywce i walkach nakazali odwrót swoim oddziałom w dniu 9 grudnia. Pod wieczór 17 grudnia wojska armii austro-węgierskiej wzięły do niewoli ponad 150 jeńców i kilka armat. Front przesunął się na wschód wypierając Rosjan. Pozostały okres I wojny światowej na tym terenie nie



Podczas Mszy Św.

został niczym szczególnym odnotowany i wyróżniony. Rok 1918 przyniósł wyzwolenie ze 123 letniej niewoli zaborców. Państwo polskie znów zaczęło istnieć i zostało umieszczone na mapach Europy.

Według zapisanych relacji Jana Krawczyka z Gwoźdca w tak zwanym "czarnym lesie" w Charzewicach doszło również do walki wręcz na białą broń pomiędzy wojskami austriackimi a wojskami rosyjskimi. W wyniku tych walk zginęło kilkudziesięciu żołnierzy pochodzenia austriackiego, węgierskiego, polskiego, niemieckiego i czeskiego. Wszystkich połączyła śmierć i dziś we wspólnej spoczywają mogiły w Domosławicach w wydzielonej części cmentarza parafialnego oraz na trzech innych cmentarzach które znajdują się w Charzewickim "czarnym lesie". W najwyższej położonej części tego lasu znajdują się groby oficerów wojskowych. Tam znajduje się obelisk z krzyżami które zwrócone są na cztery strony świata. Na ścianach monumentu umieszczone są dwie tablice z niemiecko-języcznymi inskrypcjami o treści: "Musicie powstrzymać łzy, żadne życie nie jest wiecz-



Podczas Mszy Św.

ne. Cześć temu, który poległ w chwale za cesarza i ojczyznę".

Na innej tablicy napis brzmi: "Ziemio byłem dla ciebie dobry. Ziemio ty piłaś moją krew. Ziemio zginąłem dla ciebie. Ziemio teraz ty mnie osłaniaasz".

Na cmentarzach zwanych "pomnikami" w Charzewicach spoczywa bardzo wielu żołnierzy, lecz niewiele nazwisk zostało ustalonych. Według danych dotyczących I wojny

światowej na terenie parafii Domosławice spoczywa w mogiłach pojedynczych i zbiorowych ponad 270 osób, natomiast miejscowe przekazy i dane mówią, że spoczywają tam setki ciał ludzkich.

Uroczystość, która organizowana jest od kilku lat przez księdza proboszcza Michała Kapturkiewicza ma na celu przypomnienie wydarzeń o których nie należy zapominać. Przypomina również szczególnie młodzieży o uszanowaniu cmentarzy, mogił i grobów wojskowych oraz modlitwie za zmarłych, która jest wyjątkowo wymowna i potrzebna.

W wygłoszonym podczas Mszy kazaniu ksiądz proboszcz szczególnie zaznaczył rolę modlitwy w życiu każdego człowieka "módlmy się bo modlitwa potrzebna jest każdemu człowiekowi, ci którzy się modlą robią więcej niż ci którzy walczą". Tu ksiądz Kapturkiewicz wspominał o roku 1895 kiedy to wróg 4 krotnie przewyższał ilościowo nad wojskami austriackimi. Porównując siłę mocarstw i wyczuwając klęskę postanowiono się modlić. W wyniku tej modlitwy wal-



Wójt gminy Zakliczyn Pan Kazimierz Korman i Przewodniczący Rady Gminy Pan Kazimierz Dudzik zapalali lampki i znicze na grobach poległych żołnierzy.

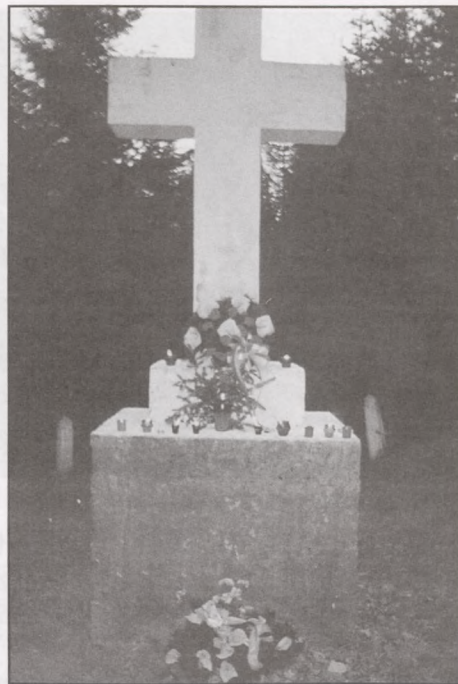
ki potoczyły się pomyślnie dla Austrii, wojska okupujące opuściły ten kraj i później dziękowano Matce Bożej, że taką wolnością i niepodległością obdarzyła naród. W dalszej części kazania kapłan przytoczył jeszcze kilka przykładów gdzie siła i potęga modlitwy stwarzała cuda, między innymi wspominał o Cudzie nad Wisłą. "Módlcie się gorąco za zmarłych



Mieszkańcy pobliskich Charzewic, Domosławic i Melsztyna podczas Mszy św.

najbliższych i tych młodych żołnierzy ,którzy polegli na tej i na obcej ziemi , pod Tobrukiem, Monte Casyno, w Normandji i na pustyni Sachara."Ksiądz proboszcz Kapturkiewicz , w imieniu kościoła zachęcał wszystkich zebranych, do modlitwy różańcowej nie tylko w miesiącu październiku ,lecz w ciągu całego roku. Szybko przemija życie i postacie tego świata dlatego nie zapominajmy o różańcu i modlitwie powiedział na zakończenie ksiądz proboszcz Parafii Domoślawice organizator tej religijno żałobnej uroczystości. Po Mszy świętej wszysc na stojąco odmówili różaniec święty i przy akompaniamencie orkiestry śpiewali pieśni .Członkami orkiestry byli: Wszolek Marian, Wszolek Andrzej, Franczyk Józef, Jewulski Jan, Jewulski Marian, Krzyżak Antoni, Mendel Marian, Potępa Zenon. Na cmentarzu, na "Pomnikach" i na wszystkich obeliskach w "czarnym lesie" zamigotały lampki i znicze w dowód pamięci tych, którzy walczyli o wolność i niepodległość.

Relację i materiał historyczny na podstawie Książki Matka Boża Królowa Doliny Dunajca przygotował Krzysztof Chmielowski



Grób masowy na tzw. "Pomnikach" w czarnym lesie z 46 mogiłami pojedynczymi i 7 zbiorowymi.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W tym roku 11 Listopada w Polsce miało bardziej uroczysty charakter obchodów, gdyż skłaniała do tego okrągła 80-ta rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uroczystości odbywały się w całym kraju ,i udział nich wzięło wielu dostojników państwowych i władz samorządowych. Nie najlepsza w tym roku pogoda sprawiła, że poza uroczystościami centralnymi w święcie uczestniczyli jednak nieliczni.

W samym Zakliczynie uroczysta Msza święta odprawiona w Kościele Parafialnym rozpoczęła obchody tego święta .Po Mszy wszyscy udali się pod Pomnik Pamięci Poległych i Pomordowanych w latach 1914-1956 i zostały złożone kwiaty. Przed ich złożeniem, pod pomnikiem głos zabrał, Prezes koła Światowego Związku Żołnierzy AK Pan Franciszek Beczwarzyk. Swoje wystąpienie Prezes rozpoczął od krótkich wspomnień historycznych ,w których to szczególnie młodzieży przypominał lata kiedy "Matka Polka kazała iść na bój, po to abyśmy mogli dzisiaj żyć, i iść nową drogą. Porównując tamte lata do dzisiejszych czasów Pan Franciszek Beczwarzyk określił ,iż tamte były

wyścigiem krwi natomiast dzisiejsze są wyścigiem pracy. Człowiek to święta rzecz, gdyż człowiek (Polski żołnierz) poszedł w bój i zginął , w obronie wiary, sprawiedliwości i Ojczyzny . Dziś w tę rocznicę serca nasze powinny zabić na jeden ton uczuć ludzkich, bo my żyjemy a Polska nie zginęła, powiedział na koniec Pan Prezes koła w Zakliczynie (dowódca placówki AK w latach 1939-1945 Zygmunt II Mir) Franciszek Beczwarzyk.

Nastąpiło złożenie wieńców i kwiatów, złożyli je, Wójt Gminy, Przewodniczący RG, Prezes koła AK, oraz młodzież. Na dalszą część uroczystości Dyr. GCK Marek Niemiec zaprosił do re-mizy OSP. Tam odbyła się krótka część artystyczna którą przygotowała Pani mgr. Helena Lasota i ojciec Pacyfik wraz z młodzieżą ZSZ. Po części artystycznej o głos po-

prosił Pan Ściborowicz .Podziękował , On młodzieży i opiekunom za trud włożony w przygotowanie tej jakże nawiązującej do 1918roku części artystycznej. Równocześnie nawiązał do nie zbyt odległych lat, kiedy to Sam był organizatorem przedstawienia, (patriotycznej imprezy), gdzie prawie 200 ludzi w kostiumach wystąpiło na płycie Rynku, a kilka-



W drodze z Kościoła pod pomnik.



Część artystyczną przygotowała Pani mgr Helena Lasota i Ojciec Pacyfik wraz z młodzieżą.



Pan Franciszek Beczwarzyk pod Pomnikiem w Zakliczynie.



Wójt gminy i Przewodniczący Rady podczas składania wieńca.



Dyrektor Centrum kultury Marek Niemiec i Pan Stefan Ściborowicz podchodzą pod Pomniki Poległych i Pomordowanych w latach 1914 - 1956.



Prezes Koła AK w Zakliczynie Pan Franciszek Beczwarzyk podchodzi do Pomnika i rozpoczyna krótką mowę okolicznościową.

krotnie więcej oglądało i płakało widząc Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego właśnie odgrywał i wielu legionistów którzy na koniach galopowali wokół Rynku. Było to wspaniałe przedstawienie. Kończąc Pan Ściborowicz powiedział, że cieszy się z patrona ZSZ, którym jest Józef Piłsudski., oraz zadowolony jest z symboli które przetrwały. Przede wszystkim z tablic które widnieją na Szkole a które w czasach PRLu były zatykane i zamurowywane.



Dla wielu nie było to całkiem normalne, lecz 11 listopada na rynku handel kwitnął jak w każdą środę.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał Przewodniczący RG Pan Dudzik, który wyraził zachwyt ze spotkania na uroczystości z mieszkańcami Zakliczyna. "Społeczeństwo zakliczyńskie daje oznaki patriotyzmu, natomiast zaszczytem jest słuchanie wspomnień naszych zacnych Seniorów. Wzory są bardzo dobre dlatego patriotyzm można wypełniać.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w święcie, za wystąpienia, oraz przygotowanie programu.

Ostatnim wydarzeniem w tym dniu, był zorganizowany przez Działaczy Sportu Szkolnego i GCK 7 Uliczny Bieg Niepodległości. W tym roku liczba uczestników nie była zbyt duża, gdyż pogoda nie zachęcała uczestników do biegu, nie zachęcała także kibiców do wyjścia z domu.

Przygotował Krzysztof Chmielowski

Dziś kolejna kartka naszej historii na podstawie Słownika geograficznego Królestwa Polskiego z 1880 r. prezentuję

MELSZTYN

Melsztyn, mały przys. z ruinami starożytnego zamku w pow. brzeskim. Należy do wsi Charzewice i ma zaledwie 196 mk. rzym.-katol. W XIV w. był wsią parafialną, a nawet podług tradycji miasteczkiem i gniazdem głośnej w dziejach polskich rodziny Spytków Melsztyńskich h. Leliwa. M. leży w malowniczej okolicy na lew. brz. Dunajca, przy gościńcu słotwińsko sądeckim, w pobliżu niegdyś powiat. msta Czchowa. Okolica nad samym Dunajcem równa, podnosi się z obu dwu brzegów w podgórze Karpat, pokryte przeważnie liściastymi lasami. Na takiej sto kilkadziesiąt sążni wysokiej, niedostępnej skale sterczą ruiny zamku po nad gościńcem i rzeką, przez którą się tutaj na promie trzeba przewozić. Ze szczytu góry widok otwarty i na pld. wsch.; aż po Tropie dolinę Dunajca przejrzeć można. Te zwaliska, zajmujące przestrzeń około 3 mr., składają się obecnie z narożnej wieży, najdawniejszej części zamczyska, o niezmiernie grubości murach, szczególnie w dolnych piętrach, ułomków baszt narożnych, zamek bowiem miał postać trójkąta, którego wierzchołek stanowiła nad rzekę wysunięta wieża, znacznie uszkodzonych części obronnych murów, bramy z ciosowymi gżemsami i futryn ciosowych, w niektórych oknach z gotycką ornamentyką. Na pld. stronie ruiny uprawia wieśniak kilka krzewów winnej latorośli, zasadzonej, podług Kuropatnickiego "Georg. Galicyi w XVIII w.", przez właściciela wówczas jeszcze zamieszkałego zamku Lanckorońskiego, wojew. brackowskiego, który miał mieć z tej winnicy rocznie po kilkanaście beczek wina. Zamek został w r. 1771 opanowany przez konfederatów barskich, ale wkrótce po nich przybyli kozacy i jeli

zamku dobywać. Podczas obrony wszczął się pożar i zniszczył tak dalece tę starożytną budowę, że jej nie odbudowano, przeciwnie wybierano z tamtąd kamień do budowy kościoła w Domosławicach i folwarków we wsiach sąsiednich. Na początku b. w. były jeszcze dobre piwnice i cysterny, ale w ciągu czasu i to uległo zniszczeniu. Dopiero w ostatnich latach pościągano żelaznemi ankarami mury i nakryto je, aby dalszemu upadkowi zapobiedz. Na zwaliskach można rozpoznać czas, w którym poszczególne części były stawiane. Podług badań na miejscu doszedł S. Morawski (Sądeczyzna, I, 99) do takiego rezultatu. Pierwotny M., zbudowany podług herbarzy 1097 r. przez Spicymira, protoplastę Melsztyńskich składał się ze stróży, t. j. wysmukłej wieży, siostrzycy dobrze dotąd zachowanej baszty czchowskiej. W obydwóch widać ten sam sposób murowania, tę samą wysokość i miąższość murów, wreszcie ten sam pomysł obrony, wejście bowiem znajduje się dopiero około trzech metrów wysoko nad ziemią. Do tej wieży dobudowano w 1330 r. pomieszkanie zamkowe i okop, które otoczyły mały dziedziniec z cysterną. Potężna ściana domu wraz z rowem broniły ten gród od strony pasma górskiego. Wschód bardzo przykry, nawet dla pieszego człowieka, był z boku od napotocznej przepaści. Podzamecze obejmowało gospodarkę, ale prawdopodobnie za Kazimierza Jagiellończyka, niedługo przed r. 1461, stało się samo zamkiem, zostawszy okolonem potężnym murem. Zapewne też w tym czasie wymurowano nowy zamek, z obrobionego w kostkę ciosu, a stary zamek zaopatrzono w działobitnie. To przypuszczenie potwierdza

zarówno różnorodność sposobu murowania, który łącznie rozemnieć można, jako też wypadki z historii rodu Melsztyńskich, które lepszemu zaopatrzeniu obrony domagały się. Budowa bowiem wieży narożnej, zupełnie taka sama jak w Czchowie, Rytrze, Tropszynie, i część zwalisk koło Myślenic jest bez wątpienia dawniejszą od wykształconej murarki z czasów Kazimierza W. W czasach Jagiełły nie mogła znowu wystarczyć za siedzibę dla przemożnego rodu, biorącego wybitny udział w nadaniu korony temu królowi. Przedstawicielem Melsztyńskich był wówczas Jan Spytek, który w 18-roku życia został wojewodą krakowskim, później od Jagiełły dostał zarząd Podola *jure perpetuo* feudałi, a zginął przy boku Witolda przeciw Tatarom 14 sierpnia 1398 r. nad Worskłą. Za Władysława Warneńczyka widzimy znowu Spytka z M. występującego po stronie szlachty, niezadowolonej z przewagi duchowieństwa, na którego czele stoi Zbigniew Oleśnicki. Był on już przedtem wrogiem Oleśnickiego, najeżdżał 1437 jego klucz uszwicki (pow. brzeski, niedaleko Melsztyna), może więc w tym czasie poprawiał i dodawał obrony swemu grodowi. Gdy na zjeździe nowokorczyńskim stronnictwo rządzące zawiązało konfederację przeciw tym, którzy gwałcą prawo ziemskie i pragną wprowadzić innowacje albo błędy kacerskie, wiąże się Melsztyński z sąsiadem Jakubem Przekorą, kasztelanem Czchowskim, w r. 1439 i wydaje dyplom, w którym sprzysiężeni obowiązują się do wzajemnej obrony. Z tego aktu widać, że Spytek dążył do obalenia potęgi Oleśnickiego. Biskup krakowski skorzystał z tej okoliczności aby się przy władzy utrwalić, uderzył na Spytka Melsztyńskiego i pobił go pod Grotnikami (nad Nidą, pow. stopnicki, par. Korczyn). Ranny w pierwszym natarciu został Melsztyński pojmany, osądzony i ścięty jako burzyciel pokoju i gwałtownik, a ciało jego dozwolono dopiero po trzech dniach pochować. Długosz przedstawia go obłąkanym, nie chcąc prawdy powiedzieć. Mimo to zagrabiono na skarb królewski tylko zamek Rabsztyn, M. zaś za wstawieniem się panów, pozostawiono jego żonie. Antoli zmienna fortuna zmusiła stronnictwo Oleśnickiego szukać następnie schronienia w r. 1461 u brata poległego pod Grotnikami Melsztyńskiego. Albowiem gdy po śmierci bisk. krakowskiego Strzępińskiego, Pius II ustanowił, bez wiedzy Kazimierza Jagiellończyka, biskupem Jakuba z Sieny, brata stryjecznego Zbigniewa Oleśnickiego, postanowił Kazimierz Jagiellończyk oddać nominacją biskupów koronie i zakazać Sienińskiemu konsekrować się. Kapituła krakowska, w której zasiadał historyk Długosz, przejęta wyobrażeniem godności władzy duchownej, zaszczerpioną przez Zbigniewa Oleśnickiego, ale zarazem niechcącą się wprost narazić królowi, wybrała biskupom miłego Kazimierzowi podkanclerzego Lutka z Brzezia. Król jednak nie ustąpił i mianował Jana Gruszczyńskiego. Lutek z Brzezia na rozkaz króla zrzekł się kandydatury, ale Sieniński zamknął się w Pinczowie i kazał się wyświęcić. Postanowiwszy poła-

mać potęgę duchowieństwa, wysłał król Szafranca i Pieniążka, starostów krakow. i sandomier., którzy Pinczów oblegli, dobra biskupie oddali Gruszczyńskiemu, a kapitułę krakowską rozpędzili. Sieniński opuścił Pinczów tajemnie i wraz z Długoszem udał się do Melsztyna, czekając bulli papieża. Istotnie papież zagroził klątwą królowi, to jednak nie skutkowało. Kazimierz Jagiellończyk zagroził gardłem każdemu, kto by dał schronienie banitom. Zdaje się, że Melsztyński nie chciał kruszyć z królem kopii za nieprzyjaciół dawnych swego brata, bo widzimy Sienińskiego i Długosza, Jan Melsztyński zaś wpuszcza do zamku sekretarza królewskiego i tłumaczy się, że dał wprawdzie księżom przytułek, ale że ich za burzycieli spokoju nie uważał. Do oblężenia M. nie przyszło, Sieniński i kapituła krakowska upokorzyli się przed królem i powrócili do jego łaski. Także znalazł w tym zamku przytułek Mikołaj Krydlar, rajca krak., po zabiciu w Krakowie przez mieszczan Jędrzeja Tęczyńskiego. Po wygaśnięciu rodziny Melsztyńskich w XV w., przeszedł zamek na Tarnowskich, którzy z tamtą rodziną byli spokrewnieni, następnie zaś, przez małżeństwo, na Jordanów. Gdy ta linia Jordanów na Wawrzyńcu Spytku, kaszt. krak., 1558 r. wygasła, objęli M. Taszyccy, po nich gorliwi arianie Tarłowic a w końcu Kanckorońscy, którzy go dotychczas posiadają. Kościół drewniany p.t.ś. Krzyża, zwany Malsztynem, stał w pobliżu zamku aż do r. 1791. Za Długosza mieszkał przy nim prebendarz, który miał dom i ogród (pomorium). Wówczas do parafii należał zamek i trzy wsie: Karnowycze, zapewne Charzowice, Zawadzani (Zawada) i Pobrzcze, może Pobrżeże, na prawnym brzegu Dunajca, na płyn. od Filipowic (Lib. ben. II, 139). M. był miejscem rodzinnym Katarzyny Białoszyny, zmarłej 1648 r., słynnej z pobożności i hojności dla ubogich i uważanej za błogosławioną, o której pisze Bzovius: "De gestis Polonorum" c. 13, i uczonego Spytka, któremu mylnie przypisano autorstwo dzieła Reja p.t. "Żwierciadło w którym się każdy swym sprawom przyjrzeć może". M. graniczy na zach. z Faliszowicami, na półn. z Charzewicami, a na wsch. z Zawadą Małą. O M. czytać można: w Balińskiego "Starożytnej Polsce", I, 199; Siarczyńskiego "Dykeyon. geogr. Galicyi"; rkp. Bibl. Ossolińskich no. 1823; Morawskiego "Sądeczyźnie" I, 99; II, 164 i 225, gdzie też znajduje się plan zamku; dalej w książce W. Balickiego "Miasto Tarnów" (1831), który Melsztyńskich wywodzi od Jana syna Spisymira h. Leliwa, słowianina a nie niemieckiego przybysza i stara się dowiedzieć, że Tarnów był wcześniej założonym od M., czemu się niemiecka nazwa Muhlstein (kamień młyński) albo Melhstein sprzeciwia; w Stęczyńskiego "Okolicach Galizyi", str. 155, gdzie jest także zdjęty widok; w Michała Balińskiego "Spytko z Melsztyna" (Bibl. Warsz. z 1844 r.); tudzież "Przyjaciół ludu" z 1840 r. Nr 42; w Goszczyńskiego "Dzien. podr. do Tatrów"; M. Turkawskiego "Wędrowiec" z 1879 r., Nr 127. Mac.

OGŁOSZENIE

Tarnowska Izba Rolnicza organizuje w miesiącach
STYCZEŃLUTY**MARZEC**

3 Tygodniowe kursy zawodowe Niemczech,
dla młodych absolwentów szkół rolniczych z województwa tarnowskiego

Kursy te będą obejmowały profil:

*gospodarka komunalna (obsługa wysypisk śmieci, wiejskich oczyszczalni ścieków, monitoring środowiska)

*obsługa nowoczesnych maszyn budowlanych

*konserwacja zespołów parkowych (w tym kurs pilarza)

*zakładanie ekologiczne lasów (w tym kurs pilarza)

Po ukończeniu kursu uczestnik otrzymuje certyfikat niemiecki.

Koszty kursów pokrywa program Leonardo Da Vinci, Izba Rolnicza oraz sponsorzy.

KANDYDACI NA WYJAZD MUSZĄ SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- 1) Absolwenci szkoły rolniczej dwóch ostatnich lat, obecnie bezrobotni lub uczniowie ostatnich klas szkół rolniczych.
- 2) Dobry stan zdrowia
- 3) Znajomość języka niemieckiego w stopniu podstawowym.
- 4) Pozytywna opinia delegata TIR o kandydacie.

**Wszelkich informacji udziela Tarnowska Izba Rolnicza
Tarnów ul. Narutowicza 38, tel . 220-665* 273-406* 272-656.**

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 15.12. 1998 ROKU

PODZIĘKOWANIE

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom Faściszowej za poparcie mojej osoby do rady gminy Zakliczyn w tegorocznych Wyborach Samorządowych. Wszystkim mieszkańcom naszej Wsi obiecuję, iż będę godnie reprezentował ich interesy na forum rady gminy w kadencji 1998-2002.

EDWARD JAROSZ

Małopolski program rozwoju wsi i rolnictwa

Szansa dla Małopolski

Rozpoczynamy trudny proces integracji europejskiej. Musimy dostosować prawo i gospodarkę do warunków jakie stawia nam Europa. Sami stawiamy sobie zadanie, by znaleźć się w Unii jako partnerzy jej podmiotów, a nie z jednej strony balast, z drugiej zaś rezerwuwar taniej siły roboczej. Najpoważniejszym bez wątpienia problemem będzie dostosowanie polskiego rolnictwa.

Wspólna Polityka Rolna (Common Agricultural Politics) była i jest jedną z najważniejszych polityk sektorowych prowadzonych przez władze UE. Wkrótce Polska zostanie nią objęta. Sprawi to, że polscy rolnicy będą mieli nieograniczony dostęp do europejskich rynków zbytu, co powinno spowodować zwiększenie eksportu. Należy się przy tym liczyć ze zwiększonym importem, w tym czasie polskie rolnictwo będzie już konkurencyjne cenowo na rynku UE. Wraz ze swobodą handlu powinno się więc poprawić saldo obrotów z UE, mimo wszystko eksport winien przewyższyć import. Co nie bez znaczenia - objęcie Polski CAP jest równoznaczne z pełnym dostępem do Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EAGGF), z której finansuje się wszystkie działania protekcyjne i interwencyjne na rynkach rolnych (tak na wewnętrznych jak i subwencjonowanie eksportu). Wydatki te stanowią ok. 50 % budżetu UE. Nic dziwnego, że Unia Europejska zachowuje dużą ostrożność wobec integracji swoich rynków żywnościowych z Polską. Z naszej strony też jest wiele obaw - podnosi się np. kwestie dostosowania kwot produkcji mleka i systemu ograniczania produkcji zbóż. W UE wyrażane są poglądy, że należy wprowadzić okresy przejściowe dla aplikujących o członkostwo, szczególnie w sferze gospodarki żywnościowej. W ten sposób Polski nie objęłaby CAP, polscy rolnicy nie otrzymywaliby dopłat wyrównawczych. W związku z tym realne są obawy, że niektóre polskie produkty mogą okazać się konkurencyjne na rynkach UE - lub dotychczasowa konkurencyjność może ulec pogorszeniu. Pojawiają się także głosy, że mimo integracji ta sfera polskiej gospodarki powinna znaleźć się poza strukturami Unii.

Wszystko to sprawia, że niezbędne są zmiany strukturalne polskiego rolnictwa. Domaga się tego też UE, podnosząc, iż siła ekonomiczna polskich gospodarstw jest nieporównywalna z europejskimi. W naszym rolnictwie jest zatrudnionych 4,8 mln. ludzi, co daje ok. 27 % ogółu pracujących, ich udział w tworzeniu Produktu Krajowego Brutto wyniósł zaledwie

6,5 %. Świadczy to niestety o ogólnie niskim poziomie rozwoju gospodarczego Polski.

Tak więc jednym z podstawowych problemów jest aktywizacja wsi. Przy niewielkiej mobilności ludności w Polsce (zwłaszcza mieszkającej na wsi) alternatywą dla trwałego bezrobocia, jawnego lub ukrytego, jest wielosektorowy rozwój gospodarczy regionów wiejskich. Regiony te, w których dotychczas dominowały rolnictwo i leśnictwo, mają się stać obszarami, gdzie na znacznie większą niż dotychczas skalę będzie się rozwijał drobny przemysł i rzemiosło, a także usługi, w tym m.in. związane z turystyką.

Środki jakie mogą być przeznaczone na rozwój infrastruktury przez społeczności lokalne wsparte z budżetów gmin i państwa, są zdecydowanie niewystarczające. Stąd też konieczność poszukiwania innych źródeł, m.in. z Banku Światowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, a także z programów pomocowych UE dla krajów kandydujących w okresie przedczłonkowskim. Ponadto będzie mogła uzyskać środki z funduszy strukturalnych.

Małopolska Rada Regionalna

Zdając sobie sprawę z wagi problemu, dziegięciu wojewodów i tyłuż marszałków wojewódzkich sejmików samorządowych powołało do życia Małopolską Radę Regionalną, obejmującą zasięgiem swego działania województwa wchodzące w skład planowanych regionów Małopolski i Małopolski Wschodniej (Bielsko - Biała, Kraków, Kielce, Tarnów, Tarnobrzeg, Nowy Sącz, Rzeszów, Przemyśl, Krosno). MRR jako partner dla funduszy UE wypracowała Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa, który został przyjęty przez Radę Ministrów jako Pilotażowy Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego i uzyskał środki przeznaczone na przygotowanie do uruchomienia. Środki jakimi MPWRiR będzie dysponował w celu "rozwoju małej infrastruktury technicznej" to 12 mln. ecu wyłożonych przez Phare i taka sama kwota ze strony polskiej. Zdolność do wzorowego zaabsorbowania i wypełnienia przez stronę polską przyjętych na siebie zobowiązań współfinansowania programów pilotażowych na takim samym poziomie jak wkład UE, będzie z pewnością elementem kluczowym we właściwym przygotowaniu regionów do pełnego uczestnictwa w Funduszach Strukturalnych w perspektywie naszego członkostwa w UE. Tak więc jest to nie tylko szansa, ale i poważne zobowiązania.

Rolnictwo w Małopolsce

Jak wyżej wspomniano nieefektywne rolnictwo i zapóźniona cywilizacyjnie wieś stanowią znaczną przeszkodę na drodze rozwoju i integracji z UE. Cała gospodarka narodowa, kształtowana zgodnie z potrzebami RWPg, charakteryzuje się zbyt dużym udziałem usług. Przebudowa rolnictwa jest więc uzależniona m.in. od restrukturyzacji całej gospodarki.

W Polskim rolnictwie czynnik pracy dominuje nieproporcjonalnie nad czynnikami kapitału i ziemi - liczba zatrudnionych w rolnictwie na 100 ha jest pięciokrotnie wyższa niż w UE, w ten sposób koszt robocizny stanowi 60 % kosztów produkcji w gospodarstwach chłopskich. Drobne gospodarstwa - średnio po 7 ha, determinują małą skalę produkcji, ta zaś podnosi koszty jednostkowe. To w połączeniu z rozproszeniem produkcji i niejednorodnością asortymentu utrudnia sprzedaż po atrakcyjnej cenie. Dramatycznie niskie jest wykształcenie polskiej wsi 72 % - kierujących produkcją rolną ma co najwyżej podstawowe wykształcenie. Utrudnia to racjonalizację produkcji rolniczej, adaptację do warunków gospodarki rynkowej i reorientację zawodową. Rzutuje też na kulturę pracy, na stosunek do problemów ochrony środowiska naturalnego, dziedzictwa kulturowego i krajobrazu.

Kluczem do reformy rolnictwa w tych warunkach jest zrationalizowanie proporcji między pracą, ziemią i kapitałem, oraz przezwyciężenie skutków rozproszenia i małej skali produkcji, co osiągnąć można poprzez przesunięcie znacznych zasobów pracy do pozarolniczych działów gospodarki. Większość nowych miejsc pracy, ze względów ekonomicznych i społecznych powinna powstać na wsi.

Znacznie bardziej złożona sytuacja jest w Małopolsce, gdzie dodatkowa praca poza rolnictwem dla większości rodzin chłopskich jest koniecznością. Tu według autorów MPWRiR powinna urzeczywistniać się koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju, oznaczająca tworzenie alternatywnych dla rolnictwa miejsc pracy i źródeł dochodów.

Głównym problemem wsi małopolskiej jest przeludnienie agrarne oraz rozdrobnienie ziemi. Zamieszkuje tu blisko 25 % ogółu ludności wiejskiej kraju, na 14 % użytków rolnych kraju, co stanowi, że na 100 ha przypada tu niemal dwukrotnie więcej mieszkańców niż w reszcie kraju. Udział regionu w produkcji rolniczej jest jeszcze gorszy - 13 %. Rozdrobnienie gospodarstw rolnych jest bardzo silne

- co czwarte jest karłowate, ma poniżej 2 ha powierzchni; co drugie ma powierzchnię 2 - 5 ha, powyżej 10 ha ma 3 % gospodarstw. Średnia powierzchnia gospodarstw jest prawie dwa razy mniejsza niż w kraju. Produktowność rolnictwa małopolskiego jest nieco gorsza niż w kraju, ale w przeliczeniu na jedno gospodarstwo i jednego zatrudnionego prawie dwukrotnie gorsza, bo też zatrudnienie w rolnictwie jest tu niemal dwukrotnie wyższe (na 100 ha - 22 zatrudnionych w kraju, 41 w Małopolsce). Te czynniki sprawiają, że średni miesięczny dochód rolnika w Małopolsce wyniósł w 1995 r. 147 zł., a więc mniej nawet niż zasiłek dla bezrobotnego czy emerytura rolnicza. Stąd w Małopolsce rolnictwo wraz z pracą zarobkową mają jednakowy udział w kreowaniu dochodu rolnika. Jak wynika z sondaży, taka struktura dochodów jest zgodna z preferencjami mieszkańców Małopolski. 3 rodzin rolniczych uzupełnia swoje dochody dzięki emeryturom. Można więc stwierdzić, że egzystencja ludności wiejskiej w Małopolsce w dużej części opiera się na budżecie państwa.

Założeniem reformy musi więc być efektywne wykorzystanie zasobów siły roboczej na wsi poprzez wykreowanie nowych miejsc pracy poza rolnictwem lub alternatywnych źródeł dochodów. Aby bezrobocie na wsi małopolskiej osiągnęło poziom naturalny należy wykreować ok. 750 tys. miejsc pracy.

Cele MPRWiR

Małopolska Rada Regionalna biorąc pod uwagę czynniki sprzyjające i ograniczające rozwój małopolskiej gospodarki rolnej, w tym korzystne położenie geograficzne i bliskość dużych rynków zbytu, walory środowiska naturalnego - przyrodnicze, krajobrazowe, glebowe, klimatyczne i turystyczne, niektóre aspekty dotychczasowego rozwoju, np. istnienie mikroregionów o wyspecjalizowanej produkcji rolniczej, pozytywne czynniki demograficzne i kulturowe, a także niską zdolność akumulacji kapitału własnego, braki w zakresie rozwiązań prawno - ustrojowych, a więc brak planu zagospodarowania przestrzennego, brak środków kredytowych, niedostatki infrastruktury technicznej i społecznej, stan środowiska naturalnego i krajobrazu, często zdezastrowanego, z niską klasą czystości wód, niski stopień integracji rolnictwa z gospodarką narodową z niedorozwojem rynku rolnego i słabym wyposażeniem technicznym rolnictwa, intercję obecnej, niekorzystnej struktury agrarnej z silnym rozczłonkowaniem ziemi i jej słabym obrotem oraz niski poziom wykształcenia dla wykorzystania istniejących przesłanek rozwoju oraz zneutralizowania zagrożeń i przezwyciężenia ograniczeń, wytyczyła cele, które uzupełniając się mają doprowadzić do przebudowy struktury zatrudnienia, zmniejszenia bezrobocia i podniesienia poziomu życia mieszkańców Małopolski.

Tworzenie nowych miejsc pracy jest podsta-

wowym celem MPRWiR. Wyróżnia się tu szczegółowe zadania: aktywizację małych miast jako ośrodków rozwoju obszarów wiejskich, rozwój małej i średniej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, tworzenie warunków rozwoju gospodarki lokalnej, zwiększenie zatrudnienia w infrastrukturze wsi, zorganizowanie regionalnego systemu innowacji, zagospodarowanie miejscowych surowców naturalnych, rozwój agroturystyki, stworzenie systemu promocji regionu i pozyskiwania inwestorów, rozwój więzi gospodarczych z bliską zagranicą (Czechy, Słowacja, Ukraina).

MPRWiR podkreśla rolę rozwoju infrastruktury technicznej, a to poprzez rozwój systemu wodociągów, kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków na wsi, gazyfikację wsi, wsparcie modernizacji dróg wiejskich i łączności, rozwiązanie problemów gospodarowania odpadami, reelektryfikację niektórych regionów wiejskich. Nie bez znaczenia jest też rozwój instytucji rynku i organizacji rynku rolnego. W tej problematyce na czoło wysuwa się budowa rynku rolnego, tak hurtowego jak i giełd rolnych, powiązanie z rynkami zagranicznymi, a także przetwórstwa i przechowalnictwa. Aby te cele były realne do osiągnięcia należy, według autorów programu, rozwijać edukację poprzez zmianę struktury kształcenia szkolnictwa średniego, rozwój kształcenia ustawicznego oraz rozwijać doradztwo, by doprowadzić do zmian struktury społecznej wsi - aktywizacji i integracji społeczności lokalnej. Nie można zapomnieć o ochronie walorów przyrodniczych i kulturowych regionu szczególnie narażonego na kataklizm powodzi. Wskazuje się na konieczność budowy systemu małej retencji wód, zalesienie nieużytków i słabych użytków rolnych. Istotna jest ochrona środowiska przyrodniczego, ze szczególnym uwzględnieniem terenów górskich, ale również ochrona kultury materialnej - dziedzictwa narodowego.

Osobnym problemem, priorytetowym choćby ze względu na źródło środków, które mają być wykorzystane, jest przystosowanie rolnictwa do wymagań integracji europejskiej oraz podniesienie efektywności rolnictwa. Istotna jest tu racjonalizacja produkcji z uwzględnieniem mechanizmów rynkowych, poprzez specjalizację i standaryzację produkcji rolniczej, rozwój rolnictwa ekologicznego, wdrożenie programu zrównoważonego rozwoju terenów górskich, rozwój systemu informacji marketingowej, rozwój, restrukturyzację i modernizację przemysłu rolnospożywczego. Osobną kwestią jest poprawa struktury agrarnej, m.in. przez komasację gruntów. Z problematyką integracji europejskiej immanentnie związane jest dostosowanie funkcjonowania służb fitosanitarnych i weterynaryjnych do wymogów Unii Europejskiej, której granica przesunie się na wschód.

Aby ten program mógł zostać wprowadzony w życie, szczególną aktywnością muszą

wykazać się środowiska samorządowe, do których jest on kierowany.

Zarząd Programem

Jak zapewniają autorzy Programu, tworząc koncepcję zarządu oparli się na podstawowych zasadach efektywnego działania - maksymalizacji efektów przy minimalnych kosztach. Zarząd ten zostanie zweryfikowany po przyjęciu Programu przez Rząd Polski i Komisję Europejską, wtedy zarządzanie programem zyska umocowanie prawne.

Dziś struktura biorąca udział w pracach nad MPRWiR składa się z następujących elementów: Małopolskiej Rady Regionalnej, zatwierdzającej Program i ponoszącej odpowiedzialność merytoryczną i finansową za realizację jego celów, powołany przez nią Zarząd Programu i Biuro przygotowujące kryteria i zasady wyboru projektów, przygotowujące zgłoszone projekty do akceptacji Komitetu Sterującego, monitorujące realizację projektów, przygotowujące kadry do realizacji Programu, prowadzące działania promocyjne.

Prócz tego w realizacji programu uczestniczą Agencje: Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Rynku Rolnego, Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencje Rozwoju Regionalnego, Fundusze: Pracy oraz Rozwoju Wsi Polskiej, Ochrony Środowiska, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Fundacje: Zaopatrzenia Wsi w Wodę i Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Ośrodki Doradztwa Rolniczego, Porozumienie Izb Rolniczych Małopolski, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych - Biuro Rozwoju Regionalnego w Krakowie.

Realizacja

Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa wystartował, działa jego Biuro w Krakowie, przyjmowane są pierwsze wnioski. Rząd włączył Program do Zintegrowanych Pilotażowych Programów Rozwoju Regionalnego, Unia Europejska przekazała z funduszu Phare pieniądze na jego realizację.

Najważniejszym dziś zadaniem jest rozpropagowanie tego programu, kolportaż informacji o możliwości uzyskania pomocy dla określonego rodzaju projektów, o warunkach jakie należy spełnić oraz sposobie przygotowania projektu. Nieocenioną rolę w rozbudzeniu społeczności lokalnych mają do odegrania media oraz organizacje społeczne, takie choćby jak Stowarzyszenie Gmin Małopolski.

Realizacja Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa jako programu pilotażowego będzie jedną z podstaw do oceny przygotowania Polski nie tylko do odpowiedzialnego korzystania z pomocy finansowej Unii Europejskiej, ale dojrzałości do współpracy z jej instytucjami.

*Wspólnota Małopolska
Michał Świątalski*

ZABAWA W REFORMĘ

Kilka tygodni w życiu człowieka to bardzo wiele. Piszę to z pełną świadomością, gdyż niektóre wydarzenia przybrały w tym czasie zupełnie nowy kształt i formę. Ośmielam się twierdzić, iż wybory były spokojnym przystankiem dla wielu polityków i ich opcji. Zwłaszcza dla rządu, który

w terminach powyborczych, a dotyczących wprowadzenia reform, zabrał się do pracy w szybkim tempie. Chyba jeszcze nigdy nie udało się tak ostro pracować w parlamencie nad ustawami. Byłby to naprawdę kolejny rekord lub "cud nad Wisłą", gdyby nie chodziło o tak poważne sprawy jak budżet państwa i celowe przemilczenie ważnych dla społeczeństwa kwestii.

Reformy są konieczne. Zastanawiam się jednak do jakiego stopnia konieczność zmian zainfekowana jest czystą kalkulacją i polityką.

Nie wierzę bowiem, że każdy z obywateli Gminy Zakliczyn wie o przygotowanych reformach dostatecznie dużo. Na tyle dużo, by żądać wyjaśnień!

Przewidywane przez MEN terminy prac parlamentarnych skłaniają mnie do wniosku, iż wszystkie ustawy opracowane były wcześniej. By jednak nie dopuścić do wyborczych porażek, eter zaległa cisza...

To co wiem, nie skłania mnie do optymizmu. Reforma oświaty przybrała zupełnie inny kształt niż zapowiadano wcześniej. Nie dotyczy bowiem koniecznych zmian w programie nauczania (bo proponowane zmiany znane są jeszcze z czasów gdy zaczynałam pracę, a niektórzy twierdzą, że znają je z okresu lat 60-tych).

Nie dotyczy także zmian postulowanych przez uczniów, rodziców, nauczycieli. Reforma przede wszystkim przesuwa na samorządy ogrom spraw związanych ze szkolnictwem.

Ministerialne wizje zakładają zwolnienie około 50% kadry nauczycielskiej w skali kraju do roku 2001, a koszty kształcenia dzieci zaczną w coraz większym stopniu docierać portfele rodziców. Dla dzieci z rodzin

ubogich i patologicznych edukacja zakończy się bardzo szybko.

Żarty ministra Mirosława Handke dotyczące pomarańczowych autobusów

mają się nijak do zminimalizowania kosztów dowozu uczniów do szkół.

Szefostwo MEN unika jednoznacznych deklaracji i jest to bardzo wygodny wybieg, bo to co się mówi dyrektorom szkół zakrawa na kpinę.

W konsekwencji na dyrektorów spadnie odpowiedzialność za zwolnienia, braki budżetowe, niemożność prowadzenia placówek zgodnie z nowymi wymogami. Wiceminister Irena Dzierzgowska zapomniała, iż zaległe wypłaty podwyżek dla nauczycieli z roku 1991 i 1992 wiszą w próżni.

Obiecuje podwyżki dla ok. 10% nauczycieli w Polsce, ale i to zapewne jest czczym gadaniem. Jej kolega z ławy ministerialnej, wiceminister Wojciech Książek, przyznaje jednak od razu, że podwyżki te będą dopiero w roku 2000, chociaż miały się pojawić (dla zachęty?) 1 września 1999r.

Czy reszta nauczycieli, która ostatnie się po rozległych przesunięciach i redukcjach, dostanie zaległe podwyżki również za 8 lat w postaci akcji bez prawa wykupu czyli spieniężenia? Czy oświata wciąż ma się karmić ochłapami? A może jest to specjalny balonik reklamowy dla społeczeństwa, które wierzy w nasze podwyżki i olbrzymie zarobki.

To co proponuje MEN jest złudne. Zgodnie bowiem z przygotowaną nowelizacją Karty Nauczyciela i wypowiedziami ministra Handke zobaczymy kolejny cud, który z liczby dodat-

niej stworzy ujemną. Ci którzy pracują w szkolnictwie około 10 lat znają takie numery z podwyżkami na których straciliśmy!

Dyrektorzy szkół kuratorskich karani są za przekroczenie budżetu. By wypłacić zaległe pobory sięgnęli po pieniądze należne ZUS-owi. Ale to nikt inny tylko ministerstwo (i kuratoria) obcięło i tak już kulejący w 1997r. budżet dla szkół. Po raz kolejny w kraju prawa, karze się ludzi za błędy na górze. Tak objawiają się powroty do lat, o których chciano ponoć zapomnieć, a nawet wymazać je z mapy jako "niegodziwości pełne".

W mediach mówi się dużo o polityce prorodzinnej. Należy ją wprowadzać

- i owszem, ale na ten temat MEN się nie wypowiada, nie ta płaszczyzna!

A przecież mogłaby ona wspierać oświatę! Niechby szkolnictwo było tanie, dostępne dla wszystkich i na wysokim poziomie. Niechby dzieci na wsi miały takie same możliwości jak dzieci w dużych miastach. Niech kadra wysokiej próby będzie godziwie wynagradzana a szkoły mają odpowiednie wyposażenie!

Łatwo bowiem udawać dobroć, sypać liczbami, chwalić się dokonaniaми, a potem pozostawiać nauczycieli i uczniów skazanych na samych siebie przez długie lata.

Pozostaje mi tylko apel do społeczeństwa, które w zakolu rzeki ma swoje sumienie, posiada mądrość zdobywaną przez lata i potrafi połączyć urwane fragmenty w jedną całość. Walczmy, aby dziecko wiejskie było tak samo ważne jak dzieci z miasta.

To właśnie im, nie sobie, życzę cudownych "Mikołajów", dobrej szkoły i ominięcia błędów czających się w nowej, kolejnej reformie polskiej szkoły.

Anna Szczepańska

TO JUŻ NIE BIGOS

Miesiąc grudzień to ostatni dzwonek dla pakietu reform rządowych. Przysłowiowe "za pięć dwunasta". Ustawy przesądzające o tym jak będzie wyglądało życie milionów ludzi i ich dzieci wprowadzane są w pośpiechu i legislacyjnym zamieszaniu. Premier chce być człowiekiem skazanym na sukces...

Z początkiem listopada, kiedy część posłów domagała się wycofania z Sejmu projektu budżetu państwa ministerstwo edukacji narodowej obiecywało nauczycielom podwyżki związane z reformą oświaty i utrzymanie poziomu zatrudnienia. Z tygodnia na tydzień okazywało się, że podwyżki "tak", ale tylko dla kilku procent pedagogów, zwolnienia "nie", ale kilkanaście procent nauczycieli musi odejść z zawodu.

Teraz wiemy jeszcze więcej. Podwyżki motywacyjne minister Handke przewidział dla nauczycieli, którzy w nowej hierarchii będą mieli najwyższy stopień nauczyciela dyplomowanego, odpowiedni staż pracy, studia i osiągnięcia dydaktyczne. Muszą również wykazać się determinacją samokształcenia i pracy w zespołach przedmiotowych. Taki pozytywny bohater dostanie kilka złotych ponad inflację o ile specjalna pozaszkolna komisja nie zdecyduje inaczej.

Reforma edukacji to kosmetyczna chirurgia w zakresie programów szkolnych i systemu egzaminów oraz zmiany strukturalne. Wchodzi sześcioletnia podstawówka, trzyletnie gimnazjum i trzyletnie liceum.

W każdym razie 1 września 1999r. obecna VI klasa idzie do gimnazjum, a odpowiedzialność za ostateczny kształt reformy oświaty (również w części dotyczącej wynagrodzeń nauczycielskich) rząd przerzuca na barki powiatów, gmin i ...rodziców.

Bardzo sprytnie, ale taką reformę to potrafilibyśmy zrobić i bez przemądrzanych urzędników z MEN.

Czy reforma służby zdrowia będzie klasycznym niewypałem? Pytania w tym tonie przewijały się na łamach dzienników o zasięgu ogólnopolskim. Na miesiąc przed startem tej reformy posłowie lansują kolejne poprawki do ustawy, a gminy w których placówki służby zdrowia nie uzyskają statusu samodzielnych dowiadują się o konieczności utrzymywania przychodni na własną rękę. Trzonem tej reformy jest zatrudnienie lekarzy na podstawie umowy cywilnoprawnej nazywanej w tym przypadku kontraktem. Zarobki lekarzy mają przede wszystkim zależeć od ilości pacjentów. Jest to jednakże melodia bardzo dalekiej przyszłości.

Nas interesuje natomiast standard usług medycznych. Ich zakres finansowany przez Kasy Chorych będzie ściśle limitowany, a reforma w zasadzie przyklepuje od strony prawnej opłaty wnoszone przez pacjentów. Smutne, że również ministerstwo zdrowia jest na tyle chore, że swojej wizji nowoczesnego lecznictwa nie potrafi przełożyć na język polskiego prawa. Reforma zacznie się od nadrabiania miną i seryjnych nowelizacji - taki jest los każdego bubla. Za dużo było polityki (również w odniesieniu do strajkujących anestezjologów), za mało myślenia. Służba zdrowia była przeżarta szarą strefą. Reforma w obecnym kształcie jeszcze bardziej zaciemnia granice pomiędzy tym co prywatne, a co publiczne.

Najmniej partactwa wnosi w zasadzie reforma ubezpieczeń społecznych. Podstawowe założenie to; jaka składka, taka emerytura.

Nowy system emerytalny prawne funkcjonowanie rozpoczyna z dniem 1 stycznia nowego roku odmiennym sposobem naliczania składki na ubezpie-

czenie społeczne, mówiąc potocznie: "na ZUS". Z początkiem marca rozpocznie się budowa drugiego filara reformy. Równie powszechnego i obowiązkowego co pierwszy (dla osób przed 30.ym rokiem życia). Osoby w przedziale wiekowym 30-50 lat będą mogły dobrowolnie zadeklarować się do wybranego otwartego funduszu emerytalnego. Dla starszych pozostaje wyłącznie stary-nowy ZUS.

Trzeci, uzupełniający filar reformy już funkcjonuje. Polega on na dobrowolnym ubezpieczeniu się na życie w którym część składki tworzy własny fundusz inwestycyjny. Osoby dysponujące gotówką mogą natomiast z myślą o swoim wieku emerytalnym inwestować w akcje lub obligacje. Obecność trzeciego filara w reformie wskazuje dobitnie, iż osoby zarabiające na etacie poniżej średniej krajowej, biznesmeni opłacający najniższą obowiązkową składkę i rolnicy opłacający KRUS mogą w przyszłości liczyć co najwyżej na socjalne minimum.

Trzeba porzucić myślenie "coś mi się należy". Polska jest teraz innym krajem. Podstawową kategorią ekonomiczną kapitalizmu jest zysk, a fundamentem własność prywatna. Dla ciągnących się w ogonie nie ma i nie będzie litości. Ideą wprowadzanych reform nie jest polepszenie bytu obywateli. Działania reformujące zmierzają do racjonalizacji działającego systemu społecznego i zmiany ugruntowanego przez ostatnie pół wieku sposobu myślenia. I wszystkich nas to będzie kosztowało, bo za zmiany, które niekoniecznie muszą nam się podobać, też trzeba zapłacić.

Ten pasztet to już nie bigos...

Andrzej Szczepański

W ZAKOLU RZEKI

Zima i wiatry w kotlinie wyciszyły już powyborcze emocje. I dobrze.

Zbrzydło nam bowiem całkowicie skakanie sobie do gardeł. Wielu ludzi

zniechęconych gierkami politycznymi woli zaszyć się w pielesze. Zwłaszcza, że przed nami jedna z najpiękniejszych chwil w życiu -

Boże Narodzenie.

Myślę o wigilii do której babcia Waleria przymierzała się z namaszczeniem. Myślę o kolędach i o sianie, o zwierzakach wycinanych z tafli lodu i ustawianych pod stodołą. W izbie

bez podłogi pachniało chlebem i rogalikami. Ciocia Wandzia zwijała je tak szybko, że nie mogłam dostrzec kryształków róży i powidła. Na szybach mróz malował kolejne pejzaże, a dziadek Jan przyodziewał gumofilce i z odrobiną śnieżnej bieli wędrował do stajni. Rozmawiał z kobyłą "Baśką" o rzeczach nie z tego świata. Potem wracał do domu i uśmiech palił się w jego oczach. Babcia kładła drżącą ręką na stół razowiec. Drżenie tej ręki ogarniało każdy kąt miłością i ciepłem. Rozpierała kuchnię woń jabłek i gruszek. Piec parskał i śpiewał drzewem.

Na przyzbie cichł wiatr zauroczony kolędą.

Więc kiedy już tylko krok dzieli nas od Wigilii, pomyślmy, że w kotlinie Dunajca jest czas i miejsce na szacunek. Na zrozumienie i stawanie twarzą w twarz. Może czasem warto uśmiechnąć się do siebie i powiedzieć:

oto się drzewo skazane na popiół rozpachniło...

Anna Szczepańska

WILIA

Z dedykacją dla mamy

Moja Wilio...

*Jesteś snem zielonym, drzewem roztańczonym
w jemioly objęciach.*

Moja Wilio...

*Narodzeniem się stajesz u żłobu i miłością pachniesz
jak sianem na polanie białej.*

Moja Wilio...

*Przed tobą mchy się kłaniają i sarnom-oczy się śmieją
w głębinach śnieżnych.*

Moja Wilio...

*Przyszłaś ku mnie nadzieją w kołysce,
w niej się ból zaplątał srebrnym listkiem
i cień krzyża przywołany z wiatrem
ziębi moje dłonie.*

Moja Wilio...

*To nic, że świerki ciągle płoną,
że stół w domu podzielony niezgoda.
Przecież tylko to chwila - ból mija
i staje się znowu...*

Wilia...

*Wyciszeniem nieba koi serca
i anielskich skrzydeł łopotem
przywraca nas, dółinom nadziei...*

Wilia...

Taki Bóg w niebiosach, jaki w naszych sercach.

Wilia...

KOLEDA

*Oto się drzewo skazane na popiół rozpachniło,
a powyżej obłoków anieli, anieli.
Oto dłoń twoja matko zatrzymana w locie,
bo nad domem cierpienia światło znów się ścieli.*

*Weź tę biel najkruchszą do ręki,
oddziel szczyptę dla wroga pod dachem,
drugą daj dzieciom, kiedy mróz
zmienia je w wróble pod okapem.*

*Weź tę biel najkruchszą do ręki,
niech się twarz twa rozjaśni w ten wieczór.
Łza z niej cicho spłynie, dogasnie
i utuli dzieci pod powieką.*

*Oto się u drzwi starych niebo otwarło kolędą,
a pod progiem anieli, anieli.
Oto się spełnia matko sen twój zapomniany...
U okien rodzi się Bóg, a ty sianko ścielisz.*

*Weź tę biel najkruchszą do ręki
i kolędy zaśpiewem otwórz bramy.
Niech w modlitwie drzewo staje się drzewem,
miłość miłością, przebaczeniem samym.*

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA ŁOWIECKIEGO

„HUBERTUS '98”

W dniu 7.11.1998 r. myśliwi koła łowieckiego "Melsztyn" w Zakliczynie rozpoczęli uroczystym polowaniem sezon łowiecki 1998/99 w łowisku w Kończyskach k/Zakliczyna. Polowanie poprzedziła tradycyjnie Msza Święta w tamtejszym Klasztorze po czym myśliwi rozpoczęli polowanie zwane "Hubertowskim". Zakończenie polowania odbyło się spotkaniem przy "kominku i gorącej kielbasce z herbatą" w nowo wyremontowanym domku myśliwskim "Pod rogaczem" w Kończyskach (stary sklep GS-u).

W związku z obchodami w tym roku 75-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, uroczysty "Hubertus" dla myśliwych połączony z zabawą taneczną odbył się tydzień później 14.11.98. Na uroczystość przybyły władze PZŁ z Zarządu Wojewódzkiego w Tarnowie na czele z Kol. Prezesem WRŁ Antonim Sajdakiem.

Pomimo mroźnej nocy myśliwi z koła "Melsztyn" wraz z swoimi małżonkami i zaproszonymi gośćmi bawili się przy orkiestrze w gorącej atmosferze do wczesnych godzin rannych.

Uroczyste otwarcie obiektu i oddanie go do użytku nastąpi w roku 1999 i będzie połączone z obchodami 40-lecia powstania koła "Melsztyn". Więcej o tych uroczystościach i o samym obiekcie napiszemy w późniejszym czasie.

Myśliwi na naszym terenie i częściowo na terenie Gminy Czchów od dawna prowadzą dobrą działalność łowiecką i społeczną, która znajduje uznanie w oczach władz i społeczeństwa. Nowo wyremontowany obiekt w którym znajdują się dwie duże sale, kuchnia, wc, zamknięty parking, a w przy-

szłości część hotelowa, ma służyć przede wszystkim myśliwym ale będzie również udostępniony wszystkim chętnym (zebrania, kursy, zabawy, spotkania towarzyskie, imprezy kulturalne itp.).

Najlepiej o inicjatywie myśliwych niech świadczy fakt zorganizowania w dniu 22.11.98 w domku myśliwskim "Białej Niedzieli" dla mieszkańców Kończysk i okolic gdzie czterech lekarzy myśliwych różnych specjalności z koła "Melsztyn" bezpłatnie badało pacjentów. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem o czym niech świadczy fakt, że przebadano od 10.00 do 15.00 31 pacjentów w różnym wieku i różnej płci. Dużym wsparciem dla akcji była pomoc Ośrodka Zdrowia w Czchowie, który zabezpieczył potrzebny sprzęt medyczny oraz dodatkowo lekarza - pediatrę.

Zarząd koła w Zakliczynie prowadząc dobrze zorganizowaną działalność łowiecką i społeczną nie zamierza poprzestać tylko na jednorazowych akcjach ale w przyszłości dalej polepszać pracę i rozszerzać na szerszą skalę aby w coraz trudniejszych czasach przyjść z pomocą zwierzyńce, rolnikom i społeczeństwu.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1999 Roku Zarząd koła łowieckiego "Melsztyn" w imieniu myśliwych tego koła składa wszystkim czytelnikom życzenia szczęśliwych i zdrowych Świąt oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

*Nie zapominajmy zimą o zwierzętach!
z myśliwskim pozdrowieniem Darz Bór*

(tekst autoryzowany)



Kol. Lasota Lucjan uhonorowany przez Prezesa WRŁ w Tarnowie pamiątkowym Dyplomem za długoletnią działalność łowiecką...



Wszyscy bawili się do białego rana...



Zabawa "Hubertowska" w przerwach między tańcami można było zakosztować dziczyzny...



Dzisiaj zamienił strzelbę na słuchawki...



Nie brakowało też i takich pacjentów...



"Biała Niedziela" - badali się mieszkańcy Kończysk oraz sami myśliwi.



Nowo wyremontowany domek Myśliwski "Pod Rogaczem" w Kończyskach.



Utwardzanie parkingu na obiekcie.



Myśliwi koła "Melsztyn" podczas polowania hubertowskiego.

Mistrzostwa Województwa Szkół Podstawowych w lekkiej atletyce

W dniach 17 i 22 października na stadionie ZKS "Unia" w Tarnowie rozegrano indywidualne mistrzostwa województwa w lekkiej atletyce.

W pierwszym terminie rywalizowali sportowcy z klas VII i VIII. Dziewczeta startowały w biegach na 100, 300 i 600 metrów, skoku w dal, pchnięciu kulą i rzucie oszczepem a chłopcy w biegach na 100, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, pchnięciu kulą i rzucie oszczepem. Największe sukcesy odnieśli Sławomir Kwiek ze Szkoły Podstawowej we Wróblowicach, zdobywca rezultatem 12, 62 s srebrnego medalu w biegu na 100 metrów i Grzegorz Duraj ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie, który zdobył medal brązowy rezultatem 5,06 metra w skoku w dal.

Ponadto najbardziej wartościowe rezultaty w tych zawodach uzyskali:

- Damian Jarosz - SP Zakliczyn, 4 miejsce w skoku w dal - 5,02 metra
- Marcin Janiga - SP Zakliczyn, 6 miejsce w rzucie oszczepem - 27,97 metra
- Katarzyna Ściborowicz - SP Zakliczyn, 12 miejsce w skoku w dal - 4,02 metra
- Szymon Kozub - SP Zakliczyn, 14 miejsce w biegu na 1000 metrów - 3:12,17 min.

Są to wyniki godne podkreślenia zważywszy na fakt iż w zawodach tych wzięło udział ponad 300 najlepszych sportowców ze szkół podstawowych, wyłonionych w drodze wcześniejszych eliminacji.

Kilka dni później (22 X) do rywalizacji przystąpili uczniowie - sportowcy z klas V i VI. Startowali oni w biegach na 60 metrów, 600 metrów, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową dziewczeta oraz biegach na 60 i 1000 metrów, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową chłopcy.

Z dziewcząt najlepiej spisała się Ewa Oświećimska zajmując 6 miejsce w skoku w dal rezultatem 4,00 m.

Wśród chłopców wyróżnił się Bartłomiej Rzeszowski, 5 miejsce w biegu na 1000 m z czasem 3:27,00 min i Łukasz Steć, który rezultatem 4,02 zajął 15 miejsce w konkursie skoku w dal.

Także w tej kategorii w zawodach wzięło udział ponad 300 uczestników, zwycięzców zawodów gminnych. Były one dobrym "przetarciem" przed indywidualnymi mistrzostwami województwa w biegach przełajowych o których poinformuję w następnym numerze.

Wojewódzkie Podsumowanie Współzawodnictwa Sportowego Szkół za rok szkolny 1997/98.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze "Głosiciela", Szkoła Podstawowa w Zakliczynie zajęła we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych za rok szkolny 1997/98 doskonale 5 miejsce w gronie 362 sklasyfikowanych szkół. Jest to najlepsza lokata w historii istnienia tej placówki.

W związku z tym otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości wojewódzkiego podsumowania współzawodnictwa sportowego szkół. W samo południe w dniu 16 października 1998 roku w Hali Sportowo - Widowiskowej Pałacu Młodzieży w Tarnowie z udziałem grupy uczniów Szkoły Podstawowej z Zakliczyna i nauczyciela Ryszarda Okońskiego, rozpoczęła się ta uroczystość. Jako pierwszy zabrał głos Prezes Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Tarnowie, Jerzy Pantera (były wicekurator), który serdecznie powitał wszystkich przybyłych gości, a szczególnie:

- Wicekuratora Oświaty w Tarnowie Wojciecha Magdonia
- Dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie Jerzego Marciniaka
- Dyrektora Pałacu Młodzieży w Tarnowie Elżbietę Fornal oraz dyrektorów wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, dyrektorów placówek oświatowych oraz młodzież przybyłą na wojewódzkie podsumowanie. W imieniu Prezydenta Miasta Tarnowa, któremu obowiązki służbowe uniemożliwiły przybycie dokonał otwarcia uroczystości.

Następnie głos zabrał Kierownik Biura WSZS w Tarnowie Jacek Bigus, który omówił przebieg współzawodnictwa szkół podstawowych i ponadpodstawowych w roku szkolnym 1997/98.

Po jego wystąpieniu, prezentowały się zespoły artystyczne i soliści zespołów artystycznych działających w tarnowskim Pałacu Młodzieży. W trakcie występów dokonano wręczenia nagród dla najlepszych szkół podstawowych. W tej kategorii najlepszą okazała się Szkoła Podstawowa nr 23 w Tarnowie przed Szkołą Podstawową nr 8 w Tarnowie, Szkołą Podstawową nr 6w Dębicy, Szkołą Podstawową w Tuchowie, największą niespodzianką co wielokrotnie podkreślano Szkołą Podstawową w Zakliczynie i Szkołą Podstawową nr 5 w Dębicy. Wszystkie wymienione szkoły otrzymały puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego. Wręczali je Wicekurator Oświaty w Tarnowie Wojciech Magdoń oraz Prezes WSZS w Tarnowie Jerzy Pantera.

Później w trakcie dalszych występów artystycznych wyróżniono najlepsze szkoły ponadpodstawowe oraz gminy (Gmina Zakliczyn w gronie 48 gmin na bardzo wysokim 7 miejscu). Na koniec uroczystości wyróżniono kilkoro nauczycieli, dziennikarzy i działaczy sportowych medalami "Za zasługi rozwoju sportu szkolnego".

Po zakończeniu części oficjalnej młodzież z wyróżnionych szkół podstawowych rywalizowała w konkursie "Baw się razem z nami". Polegał on na wykonaniu przez wszystkie zespoły określonych zabaw np. przenoszeniu piłek, rzutów do kosza, biegów w workach czy biegów z przewrotami i slalomem. Także tutaj reprezentacja uczniów szkoły Podstawowej w Zakliczynie spisała się bardzo dobrze i zajęła w gronie najlepszych szkół bardzo dobre 3 miejsce, zdobywając kolejny puchar. W skład drużyny wchodził:

Paulina Soska, Sylwia Okońska, Mateusz Świerkosz, Łukasz Ciszewski, Anna Janiga, Łukasz Steć, Ewa Oświećimska, Michał Więcek, Iza Wróbel, szczepan Szarwark, Dorota Tabiś i Damian Jarosz. Uczniowie zostali także wyróżnieni dyplomami oraz słodyczami. Po wręczeniu tych upominków 22 Wojewódzkie Podsumowanie Współzawodnictwa Sportowego Szkół (niestety ostatnie) w Tarnowie zakończono.

przygotował mgr Ryszard Okoński

Jeszcze jedna miła wiadomość

Rządząca już od ponad roku koalicja AWS - UW wręcz za punkt honoru postawiła sobie, by zachwyconemu nią narodowi nieodmiennie przekazywać tylko miłe wiadomości. Zaczęła jak wiadomo, od osławionego bilansu otwarcia, w którym ogłosiła, że przeżyje kraj w stanie ruiny, co spowodowały wredne rządy poprzedniej koalicji. Ten kierunek myślenia nabrał charakteru swoistego stylu, a styl ma to do siebie, że chętnie się go powiela. Przykładem takiego właśnie powielania był chociażby niezwykle nagłośniony, sporządzony przez wojewodę A. Grada, bilans otwarcia w województwie.

Skądinąd jednak wiadomo, że skoro było otwarcie, to musi również dojść i do zamknięcia. Stąd też, podobnie zresztą jak i inni Czytelnicy "Piasta", cierpliwie czekam na drugą część owego bilansu. Będzie to zapewne frapujący rejestr szalonego skoku, jaki stał się udziałem likwidowanego województwa - skoku, który jest widoczny w każdej dziedzinie jego życia.

Na łamach kolejnych numerów naszego periodyku jego uważni Czytelnicy mogą znaleźć sporą liczbę przykładów świadczących o tym, że rządząca krajem ekipa z uśmiechającymi się stale premierem i wicepremierem na czele, szczególnie dba o przekazywanie elektoratowi miłych wiadomości. Nie powtarzając zatem dość powszechnie znanych faktów - w niniejszym tekście chcę przybliżyć Czytelnikom jeden dodatkowy i raczej mało znany. Wprawdzie w kontekście spraw państwa wydaje się on mało znaczący, ale jego dotychczasowe losy dobrze ilustrują stosunek rządzącej koalicji do problemów wsi i rolnictwa.

Otóż w dniu 25 czerwca br. grupa 20 posłów PSL wniosła do łaski marszałkowskiej projekt nowelizacji ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym. Przywołana wyżej ustawa stanowi, że z powodu rolnego wyłączone są m.in. ziemie pod jeziorami, rzekami i wałami przeciwpowodziowymi, natomiast to wyłączenie nie obejmuje

gruntów leżących między brzegami rzek a wałami, czyli tzw. międzywał. Jest nawet wprost przeciwnie, gdyż tereny międzywała na skutek częstego zalewania i związanego z nim swoistego nawożenia (mady rzeczne) posiadają relatywnie wyższą wartość bonitacyjną, a w ślad za tym obciążone są wyższym podatkiem. Ten przepis nie uwzględnia jednak faktu, że w przypadku większej wody ma miejsce nie tyle użyźnianie międzywała, ile bonitacyjna degradacja, ponieważ szalejące rzeki nanoszą na teren zalewany masę żwiru, kamieni i innych zanieczyszczeń.

Wspomnienia wyżej grupa posłów, która upoważniła mnie do ich reprezentowania w toku dalszych prac nad nowelizacją ustawy - w uzasadnieniu do projektu stwierdziła, że zgłoszona inicjatywa ustawodawcza jest w pierwszej kolejności konsekwencją wyciągnięcia praktycznych wniosków z ubiegłorocznej i tegorocznej powodzi. Wielokrotnie wylewy małych i dużych rzek całkowicie zniszczyły uprawy rolne i użytki zielone w międzywałach, natomiast właścicielom pozostały zobowiązania podatkowe. Użytkownicy i posiadacze tych użytków rolnych nie otrzymali też za zniszczone plony żadnego odszkodowania, ponieważ te uprawy nie były ubezpieczone.

Główną przyczyną nie ubezpieczenia było i jest to, że towarzystwa asekuracyjne - licząc się z wręcz coroczną koniecznością wypłacania odszkodowań - żądają składki w wys. 35% ogólnej wartości sumy ubezpieczenia. Tak wysokiej składki nie są jednak w stanie uiszczać właściciele zagrożonych gruntów i stąd na wypadek powodzi pozostają na przysłowiowym lodzie, a ich jedyny "zysk", to należności podatkowe do kasy gminnej.

Wbrew pozorom nie jest to błaża sprawa, gdyż wały przeciwpowodziowe w Polsce liczą ok. 10 tys. km., a leżący między nimi areał obejmuje co najmniej 50 tysięcy ha. Wnioskodawcy mają świadomość, że postulowane

zwolnienie z podatków, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych terenów oznacza znaczne uszczuplenie dochodów gmin. Stąd też proponowaliśmy, aby ten ubytek dochodów własnych był rekompensowany w ramach ogólnej subwencji dla gmin.

Zgłoszona przez posłów PSL inicjatywa ustawodawcza długo nie mogła się doczekać na stanowisko rządu. Dopiero w dniu 14 września, tuż przed sejmową debatą na ten temat, rząd przysłał swoje stanowisko, w którym proponuje odrzucenie poselskiej inicjatywy. Kwintesencja stanowiska rządu sprowadza się głównie do tezy, że zwolnienie terenów międzywała z podatku rolnego zniechęci właścicieli do intensywnej uprawy tych gruntów. Ponadto rząd w swoim stanowisku podkreślił, że uchwalenie tej nowelizacji będzie oznaczało nierównoprawne traktowanie rolników, gdyż zwolnienie z podatku nie obejmuje tych, którzy mają ziemię na terenie zalewowym, a wzdłuż tych gruntów nie ma wałów przeciwpowodziowych. Zapomniał tylko dodać, że właściciel może je ubezpieczyć na normalnych zasadach i wg znormalizowanych stawek, a składki z tego tytułu są nieporównywalne z tymi, jakich żądają towarzystwa asekuracyjne za ubezpieczenie upraw w międzywałach.

Prezentujący stanowisko rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Jan Rudkowski, stwierdził, że ostatecznie rząd jest skłonny zgodzić się na przeklasyfikowanie gruntów międzywała do V lub VI klasy, co zwolni je z podatku rolnego oraz dodał, że wójt gminy na wniosek zainteresowanego rolnika również może go zwolnić z podatku. Polemizując z tym stanowiskiem stwierdziłem, że to przeklasyfikowanie jest działaniem kosztownym i czasochłonnym, natomiast zwolnienie z podatku przez wójta oznacza automatyczne zmniejszenie ogólnej subwencji dla gminy.

Podane wyżej różnice zdań w pełni ujawniły się na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 września br., na którym

w imieniu wnioskodawców przedstawiłem inicjatywę ustawodawczą posłów PSL. W dyskusji poparł mnie zmarły niedawno tragicznie poseł PSL Ryszard Bondyra, natomiast stanowiska rządu bronił poseł UW Henryk Wujec.

Zarówno w wystąpieniu wprowadzającym, jak i w polemice proponowałem odrzucenie stanowiska rządu, przy czym mocno podkreśliłem zgoła dziwny charakter argumentacji strony rządowej. Ministerstwo Finansów jest bowiem rzecznikiem obniżania stóp podatkowych dla przedsiębiorstw, co ma wywoływać zwiększenie produkcji, natomiast takie samo działanie w przypadku rolnictwa ma być działaniem antyprodukcyjnym. Obnażanie przeze mnie tej dziwnej logiki rządu wywołało wręcz wesołość na sali.

Po wysłuchaniu argumentacji obu stron prowadzący obrady wicemarszałek Sejmu, Franciszek Jerzy Stefaniuk, przed przejściem do kolejnego punktu porządku posiedzenia Izby odesłał projekt do dalszej pracy w Komisji Finansów Publicznych oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi. O jego dalszych losach będę informował naszych Czytelników.

*Wiesław Woda
Poseł na Sejm RP*

Jak pracowali w ciągu roku posłowie tarnowscy w sejmie

Nazwisko i imię (przynależność do klubu, koła)	Wystąpienia (w tym jako sprawozdawca)	inter- pelacje	zapyta- nia	pytania w spr. bieżących	oświa- dzczenia
Brzeski Andrzej (AWS)	-	1	-	-	-
Brzeski Janusz (AWS)	-	3	1	-	-
Cygonik Grzegorz (AWS)	1	6	5	-	1
Grabowski Mariusz (AWS)	6 (2)	1	-	-	2
Swoszowski Miroslaw (AWS)	1	1	-	-	-
Janik Krzysztof (SLD)	10	1	-	-	1
Woda Wiesław (PSL)	21 (1)	1	-	-	1

Wynagrodzenie miesięczne posła wynosi:

5 754,00 zł - kwota opodatkowana + dieta 1 726,00 zł

Gdzie i kiedy szukać pomocy?

Federacja Konsumentów

Udziela porad prawnych pisemnych i ustnych, zarówno bezpośrednio, jak i przez telefon. W razie potrzeby interweniuje u sprzedawców, producentów, hurtowników i importerów. Jeśli sprawę trzeba skierować na drogę sądową, prawnicy Federacji Konsumentów pomagają przy sporządzaniu pozwu, kompletowaniu materiałów oraz reprezentują interesy konsumentów przez sądami.

Istnieje od 7 lipca 1981 r.; w całej Polsce działa ponad 50 terenowych Klubów Federacji Konsumentów.

Telefony w Warszawie: Rada Krajowa (0-22) 827 85 05, 827 68 91,

827 72 94; Stołeczny Klub Federacji Konsumentów 827 64 81.

Państwowa Inspekcja Handlowa

Można się do niej zwracać w przypadkach naruszenia interesów konsumentów, np. zasłonięcia metką terminu przydatności do spożycia wędliny paczkowanej, niedoważenia towaru, zawyżenia należności, braku oznakowania itp.

PIH powstała w 1958 r. Jej zadaniem są m.in. funkcje kontrolna oraz represyjna polegająca na karaniu za uchybienia. Od 1.10.1996 r. PIH jest podporządkowana prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Woje-

wódzkie Inspektoraty są w każdym mieście wojewódzkim. W Warszawie: ul. Sienkiewicza 3, tel. 826 42 20.

Polubowne sądy konsumenckie

Działają przy delegaturach PIH. Jest ich 26. Do polubownego sądu konsumenckiego można wnosić nawet drobne sprawy dotyczące np. wadliwych butów, żywności oraz usług, takich jak niewłaściwe uszycie futra lub złe wykonanie remontu łazienki. Wyłączone są tylko sprawy samochodowe.

Od orzeczenia sądu polubownego nie ma odwołania, strona niezadowolona z wyroku może żądać jego uchylenia przez sąd powszechny.

Zasada sądu polubownego polega jednak na dobrowolności: sprzedawca lub rzemieślnik wykonujący usługę musi wyrazić zgodę na tzw. zapis na sąd polubowny.

W Warszawie sąd taki mieści się przy Wojewódzkim Inspektoracie, ul. Sienkiewicza 3, tel. 826 42 20.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Nie zajmuje się indywidualnymi skargami konsumentów. Interweniuje, gdy naruszone są prawa dużych grup. Może wszcząć postępowanie m.in. na żądanie pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych, organów kontroli państwowej i społecznej, organizacji konsumenckich oraz gmin. Niedawno np. wystąpił przeciw Elemisowi. Ogłoszenie upadłości firmy spowodowało, że tysiącom osób przepadły gwarancje. Powstał 1.10.1996 r. w miejscu Urzędu Antymonopolowego. W terenie działają delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tel. w Warszawie: (0-22) 827 28 92, delegatura: 628 50 61 wew. 502, 503 i 504.

Stowarzyszenie Konsumentów Polskich

Udzielanie porad prawnych jest jego uboczną formą działalności. SKP powstało w marcu 1995 r., zrzesza prawników, dziennikarzy i naukowców zajmujących się problematyką konsumencką. Członkowie SKP uczestniczą jako eksperci w pracach komisji i podkomisji sejmowych, gdzie trwają m.in. prace nad ustawą o ochronie konsumenta.

Stowarzyszenie nie ma żadnych uprawnień władczych, korzysta z pośrednictwa UOKiK i PIH.

Adres: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. (0-22) 827 08 47.

Samorządy przeciw bezrobociu

Zmiany w kształcie i zakresie działania organów administracyjnych państwa połączone ze zmianami granic terytorialnych oraz uprawnień i obowiązków poszczególnych instytucji są

szczególnie istotne, jako że oznaczają ingerowanie w sposoby "samorządzenia się" społeczeństwa. Oznaczają one inne niż dotychczas reguły działania społeczeństwa i państwa w stosunku do poszczególnych części składowych zbiorowości (grup, kategorii, wspólnot, rodzin i jednostek).

Reforma administracyjna będzie m.in. rozstrzygała o losach Systemu Urzędów Pracy. Szerzej mówiąc, będzie rozstrzygała o losach działalności dotyczącej regulacji procesów zachodzących na rynku pracy, działalności związanej z bezrobociem i zatrudnieniem. W chwili obecnej podstawowe instytucje rynku pracy stanowią domenę państwa posługującego się hierarchicznie zorganizowanymi urzędami pracy, wyodrębnionymi w postaci tzw. administracji socjalnej.

Podstawowym problemem, z jakim należy się zmierzyć przy projektowaniu jakichkolwiek zmian w instytucjonalnej obsłudze rynku pracy, jest pytanie: czym staraniem można osiągnąć na tym polu lepsze rezultaty? W grę wchodzi służby państwowe, służby samorządowe oraz (o czym mówi się i zawsze mówiono za mało) własna zapobiegliwość obywateli w ich staraniach utrzymania bądź zdobycia pracy.

Wydaje się, że w projektowaniach struktury administracyjnej państwa problem ten został rozstrzygnięty zanim został w ogóle postawiony. Rozwiązanie brzmi, iż służby samorządowe są bardziej skuteczne, a służby państwowe mniej. Jeśli jednak będziemy poszukiwali odpowiedzi na pytanie, dlaczego to służby samorządowe są bardziej efektywne od państwowych dojdziemy do wniosku, że o wszystkim decydują apriorycznie przyjęte oceny typów administracji. Zgodnie z takimi ocenami administrację samorządową uznaje się za będącą bliżej ludzkich problemów i potrzeb, oczekiwań itp., administrację państwową uznaje się zaś za administrację będącą od tego wszystkiego znacznie dalej. Do tego, ta pierwsza administracja - samorządowa - uznawana jest za "tańszą", ta druga -

państwowa - za "droższą". W konsekwencji administracja samorządowa "zawsze lepiej" wykorzystuje środki publiczne, podstawowa jest tej "lepszości" zaprzeczeniem.

Można wiele dyskutować, pochylając się nad szeregiem danych i zestawień liczbowych, czy tak w istocie jest. Problem nie leży jednak we wzajemnej walce między jedną a drugą administracją, bo nie jest to coś, czego oczekuje społeczeństwo, opłacające obie te administracje. Rzecz polega na tym, jakie są rzeczywiste potrzeby Polaków w odniesieniu do zatrudnienia i kto mógłby zapewnić zaspokojenie tych potrzeb.

Należy przyjąć tutaj parę założeń definicyjnych rynku pracy, zatrudnienia i bezrobocia. W pierwszym rzędzie musimy uznać, że rynek pracy nie jest zjawiskiem regionalnym. Regionalne jest bezrobocie. Pewne prawa (np. do zatrudnienia) przysługują nam na terenie całego kraju, a nie tylko na terenie ogólnych jego obszarów. Zamykanie rynku pracy w jakichkolwiek granicach (poza państwowymi) jest działaniem utrwalającym brak mobilności "siły roboczej". Tworzenie instytucji rynku pracy, które będą silnie zorientowane na terytorializm i ograniczających swoje działanie tylko do pewnego obszaru i pewnej społeczności dodatkowo utrwali ów brak mobilności.

Jedną z najważniejszych cech polskiego bezrobocia jest jego znaczne zróżnicowanie terytorialne. Wyraża się ono w tym, że na pewnych obszarach zawsze występowała i występuje większa dezaktywizacja zawodowa, na innych była ona ije zawsze mniejsza. Nie jest to zjawisko przypadkowe --odzwierciedla ono kształt społeczeństwa i rozwijanej przezeń gospodarki w ostatnich pięćdziesięciu latach. Różnicowanie terytorialne bezrobocia to jednocześnie zróżnicowanie poziomu przedsiębiorczości, a także poziomu "wkładów" kapitałowych w przedsiębiorczość.

Ryszard Czystkiewicz

Zasady reformy administracji publicznej i samorządowej o których każdy powinien wiedzieć

Reforma administracji publicznej jest podstawowym warunkiem przemian społecznych i gospodarczych Polskich. Dotychczasowy system administracyjny kraju był nie tylko scentralizowany, ale także oparty na dominacji układu branżowo - resortowego nad układem terytorialnym. Administracyjny podział dwustopniowy (gmina i województwo) uniemożliwiał odejście od resortowego, centralistycznego modelu administrowania co dla obywatela oznaczało brak możliwości wpływania na politykę prowadzoną przez władzę oraz brak kontroli nad działaniami administracji publicznej w ogromnej przestrzeni rozciągającej się między gminą, czyli samorządem terytorialnym, a centrum państwa, gdzie rząd wykonuje postanowienia Sejmu. Poprzez nowy podział nastąpi przeniesienie wielu zadań i kompetencji z centrum do województw i tym samym skupienie aktywności władz centralnych na kwestiach strategicznych dla państwa. Jednocześnie nastąpi uporządkowanie systemu terytorialnego przez stworzenie dużych województw, czyli jednostek samorządu terytorialnego zdolnych do prowadzenia polityki regionalnej i wykonywania zadań o charakterze ponadlokalnym, jednak nie mających charakteru ogólnopaństwowego i nie obejmujących całego kraju. Z dniem 1 stycznia 1999 r. wprowadza się zasadniczy trójstopniowy podział terytorialny państwa. Jednostkami tego podziału stają się: gminy, powiaty, województwa.

Województwo

Nowy terytorialny ustrój państwa zostanie ukształtowany głównie poprzez ustawy o samorządzie wojewódzkim i o administracji rządowej w województwie. Według tych ustaw, województwo, jako element ustroju

terytorialnego państwa oznacza zarówno jednostkę samorządu terytorialnego, jak i jednostkę podziału kraju do wykonywania administracji publicznej. Administrację publiczną w województwie wykonują organy administracji rządowej oraz organy samorządu województwa.

Władzę administracji ogólnej w województwie sprawuje wojewoda jako organ administracji rządowej.

W województwie działa więc zarówno samorząd terytorialny jak i przedstawiciel Rady Ministrów. Obie władze działają na podstawie osobowych ustaw, z tym że wojewoda sprawuje nadzór nad legalnością działania samorządu województwa i ponosi odpowiedzialność przed Premierem za wynik działań służb jemu podległych.

Wojewodę powołuje, sprawuje nad nimi nadzór i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Wojewoda, jako przedstawiciel Rady Ministrów odpowiada za wykonanie polityki rządu na obszarze województwa.

Wojewoda wykonuje swoje zadania przy pomocy wicewojewody (1 lub 2) oraz kierowników służb i inspekcji wojewódzkich, dyrektora generalnego urzędu wojewódzkiego oraz dyrektorów wydziałów.

Władza samorządowa należy do regionalnej wspólnoty samorządowej, którą z mocy prawa tworzy ogół mieszkańców województwa.

Do zakresu działania samorządu województwa należy wykonywanie zadań publicznych o charakterze wojewódzkim, nie zastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej i nie naruszających powiatu i gminy. Mieszkańcy województwa w głosowaniu powszechnym wybierają swój samorząd. Podobnie, w drodze wyborów lub referendum,

mieszkańcy województwa podejmują inne rozstrzygnięcia w sprawach mieszczących się w zakresie działania województwa.

Samorząd województwa wykonuje określone ustawami zadania publiczne, dysponuje mieniem publicznym, prowadzi samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie budżetu, stanowi też akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze województwa.

Samorząd województwa prowadzi politykę rozwoju województwa, m.in. w zakresie: tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, utrzymywania i rozbudowy infrastruktury społecznej i technicznej w województwie, pozyskiwania środków finansowych, publicznych i prywatnych na realizację zadań z zakresu użyteczności publicznej, wspierania rozwoju nauki, popierania postępu technicznego, wspierania rozwoju kultury, promocji walorów i możliwości rozwojowych województwa. Samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim, w szczególności w zakresie: edukacji publicznej, w tym szkolnictwa wyższego, promocji i ochrony zdrowia, kultury i ochrony jej dóbr, pomocy społecznej i polityki prorodzinnej, modernizacji terenów wiejskich, zagospodarowania przestrzennego, ochrony środowiska i gospodarki wodnej, dróg publicznych i transportu, kultury fizycznej i turystyki, ochrony praw konsumentów, obronności i bezpieczeństwa publicznego, przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji rynku pracy.

Organami samorządu województwa są: sejmik województwa i zarząd województwa.

W skład sejmiku województwa wchodzi radni wybierani w wyborach bezpośrednich na okres 4 lat. O odwołaniu sejmiku województwa przed upływem kadencji rozstrzyga

wyłącznie referendum jego mieszkańców.

Do zadań sejmiku województwa należy: ustalenie aktów prawa miejscowego, uchwalanie strategii rozwoju województwa oraz wieloletnich programów, uchwalanie planu zagospodarowania przestrzennego, uchwalenie budżetu województwa, uchwalanie podatków i opłat lokalnych, uchwalanie spraw dotyczących współpracy zagranicznej województwa i uczestnictwa w międzynarodowych zrzeszeniach regionalnych, podejmowanie decyzji w sprawach majątkowych województwa, oraz decyzje dotyczące organizacji wewnętrznej i pracy organów samorządowych województwa. Sejmikowi przewodniczy jego przewodniczący, który organizuje pracę sejmiku i prowadzi jego obrady. Przewodniczącego, sejmik wybiera ze swojego grona w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów.

Organem wykonawczym województwa jest jego zarząd. W skład zarządu województwa, liczącego 5 osób, wchodzi marszałek województwa jako jego przewodniczący, wiceprzewodniczący i pozostali członkowie, wybrani z grona sejmiku.

Marszałek województwa jest kierownikiem urzędu marszałkowskiego, zwierzchnikiem pracowników tego urzędu i kierownikiem wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych.

Podstawą samodzielnej gospodarki finansowej województwa jest budżet województwa uchwalony jako uchwała budżetowa na każdy rok kalendarzowy. Główne źródło finansowania zadań województwa stanowią jego dochody własne, na które składają się: udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, dochody z majątku województwa, spadki, zapisy i darowizny na rzecz województwa, inne dochody własne, a także subwencje wyrównawcze z budżetu państwa i dotacje celowe z tego budżetu. Za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada zarząd województwa.

Nadzór nad działalnością samorządu wojewódzkiego sprawują Prezes Rady Ministrów i wojewoda, a w zakresie spraw finansowych - regionalna izba obrachunkowa.

W razie naruszenia przez sejmik województwa Konstytucji lub ustaw, Sejm, na wniosek Prezesa Rady Ministrów może rozwiązać sejmik województwa. Do czasu wyboru nowych organów samorządu województwa funkcje tych organów pełni wojewoda.

Powiat

Według ustawy o samorządzie powiatowym, powiat stanowi określone terytorium wraz z lokalną wspólnotą samorządową utworzoną przez jego mieszkańców. Powiat obejmuje obszar możliwie jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze, co zapewnia zdolność wykonywania zadań publicznych. Zasięg powiatu (a więc miasta i gminy wchodzące w jego skład) a także wszelkie zmiany w tym zakresie, określane są rozporządzeniem Rady Ministrów po zasięgu opinii zainteresowanych rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich.

Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, z których najważniejsze to :

- w zakresie oświaty i edukacji: prowadzenie i nadzór publicznych szkół ponadpodstawowych oraz innych placówek jak szkoły podstawowe specjalne, szkoły artystyczne I i II stopnia, szkoły medyczne, rolnicze oraz inne resortowe, prowadzenie ewidencji szkół i placówek niepublicznych, jak również udzielanie zgody na zakładanie średnich szkół publicznych.

- w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej oraz wspierania osób niepełnosprawnych: w ramach reformy służby zdrowia struktury powiatowe przejmą funkcje właścicieli szpitali ogólnych i innych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, profilaktykę w zakresie przeciwdzia-

łania narkomanii oraz zwalczaniu chorób zakaźnych i epidemii, prowadzenie powiatowego centrum pomocy rodzinie i pomocy społecznej, organizowanie opieki w rodzinach zastępczych, świadczenia pieniężne dla bezdomnych, wsparcie rodzin zastępczych oraz realizowanie wpłat zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

- w zakresie kultury fizycznej i turystyki: nadzór i prowadzenie powiatowych placówek i instytucji tego rodzaju, finansowanie klubów sportowych, zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających np. w górach czy nad morzem (współpraca z GOPR i WOPR).

- w zakresie kultury i ochrony dóbr kultury: prowadzenie powiatowych (dotąd wojewódzkich) instytucji kulturalnych, w tym bibliotek publicznych oraz muzeów.

- w zakresie transportu i dróg publicznych, tzw. powiatowych (które obejmują część dotychczasowych dróg wojewódzkich): w szczególności opiniowanie przebiegu dróg krajowych i wojewódzkich, wydawanie opinii o zaliczaniu dróg do kategorii wojewódzkich, zaliczanie dróg do kategorii dróg powiatowych, ustalanie ich przebiegu i zarządzanie siecią tych dróg a także zarządzanie ruchem na drogach powiatowych, rejestrowanie pojazdów, wydawanie i zatrzymywanie praw jazdy, szkolenie i egzaminowanie kierowców.

- w zakresie rolnictwa, leśnictwa, rybactwa śródlądowego a także gospodarki wodnej, ochrony środowiska i przyrody: sprawowanie nadzoru nad jakością środków żywienia zwierząt, nadzór nad społecznym i prywatnym lecznictwem dla zwierząt, wydawanie niektórych zezwoleń dotyczących łowiectwa, wydzierżawianie niektórych obszarów łowieckich polnych, a w zakresie rybactwa śródlądowego wydawanie kart wędkarskich i łowiectwa podwodnego oraz rejestracja sprzętu pływającego do połowu ryb.

- w zakresie kłesk żywiołowych: koordynowanie zorganizowania akcji społecznych na terenie powiatu lub

kilku gmin w powiecie z możliwością egzekwowania działań wynikających z obowiązków świadczeń osobistych i rzeczowych mieszkańców w celu zorganizowania akcji społecznej na terenie powiatu.

- w zakresie gospodarowania przestrzennego i nadzoru budowlanego oraz gospodarki nieruchomościami: utrzymywanie powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,
- inne zadania, jak: przeciwdziałanie bezrobociu oraz aktywizacja lokalnego rynku pracy, promocja powiatu, współpraca z organizacjami pozarządowymi i podobne.

Wszystkie wymienione zadania powiatu nie mogą naruszać zakresu działalności gmin. Powiat, więc, nie będzie jednostką konkurencyjną czy nadrzędną w stosunku do gmin, lecz stworzyć będzie wraz z nimi lokalną strukturę samorządową.

W celu wspólnego wykonywania zadań publicznych, powiaty mogą tworzyć związki z innymi powiatami a także gminami.

Mieszkańcy powiatu w głosowaniu powszechnym dokonują wyboru do najważniejszego organu powiatu, który stanowi rada powiatu. Kadencja rady trwa 4 lata. Radni wybierani są w wyborach bezpośrednich, których zasady określa ustawa o wyborach.

Organami powiatu są rada powiatu i jego zarząd. Odwołanie rady powiatu przed upływem kadencji może nastąpić jedynie w drodze referendum powiatowego. Referendum może także rozstrzygnąć o innych ważnych sprawach powiatu. Do zadań rady powiatu należy m.in.: uchwalenie budżetu powiatu, podejmowanie uchwał w sprawach wysokości podatków i opłat mieszkańców powiatu, w sprawach majątkowych powiatu itp. Mandatu radnego powiatu nie można łączyć z mandatem radnego gminy i radnego województwa.

Zarząd powiatu, w składzie: starosta jako przewodniczący, wicestarosta i członkowie, jest organem wykonawczym powiatu. Starosta jest kierow-

nikiem starostwa powiatowego oraz zwierzchnikiem służbowym pracowników starostwa.

Rada powiatu może ustalać tzw. akty prawa miejscowego, obowiązujące na obszarze powiatu dotyczące np. zarządzania mieniem powiatu, zasad i trybu korzystania z powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej i innych spraw porządkowych.

Powiat samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie budżetu, który jest planem finansowym obejmującym zarówno dochody jak i wydatki powiatu. Projekt budżetu, oraz jego ewentualne zmiany, należą wyłącznie do kompetencji zarządu powiatu. Zarząd przygotowuje i przedstawia radzie powiatu projekt budżetu do zatwierdzenia.

Budżet jest uchwalany przez radę powiatu na rok kalendarzowy, stanowiąc każdorazowo uchwałę budżetową.

Dochody powiatu pochodzą m.in. z: udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w wysokościach określanych odrębną ustawą, subwencji z budżetu państwa na zadania realizowane przez powiat, dochodów powiatowych jednostek budżetowych, dochodów z majątku powiatu, a także z subwencji wyrównawczych z budżetu państwa, dotacji celowych z budżetu państwa i innych źródeł. Za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada zarząd powiatu.

W celu wykonywania zadań publicznych, powiaty mogą tworzyć związki z innymi powiatami. Do gospodarki finansowej związku stosuje się odpowiednie przepisy o gospodarce finansowej powiatu.

Nadzór nad działalnością powiatu sprawuje Prezes Rady Ministrów oraz wojewoda, a w zakresie spraw finansowych - regionalna izba obrachunkowa.

W razie rażącego naruszenia przez radę powiatu Konstytucji lub ustaw, Sejm na wniosek Prezesa Rady Ministrów może w drodze uchwały rozwiązać radę powiatu, co jest równo-

znaczne z rozwiązaniem wszystkich organów powiatu. Takie postępowanie prowadzi w konsekwencji do wyborów radnych następnej kadencji. Osobną kategorię stanowią miasta na prawach powiatu. W myśl ustawy o samorządzie powiatowym, należą do nich miasta liczące więcej niż 100 tys. mieszkańców, a także wszystkie miasta, które przestały być siedzibą wojewody z dniem 31 grudnia 1998 r. Miasta na prawach powiatu wykonują takie same zadania, jakie zostały określone dla powiatów.

Gmina

Gmina, w myśl ustawy o samorządzie terytorialnym, to wspólna samorządowa jej mieszkańców oraz odpowiednie terytorium. O tworzeniu, łączeniu lub podziale gmin, ustaleniu ich granic, nazw i siedzib władz decyduje Rada Ministrów, po przeprowadzeniu konsultacji z ich mieszkańcami.

Organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest rada gminy, wybierana w wyborach powszechnych.

Kadencja rady trwa 4 lata. W skład rady wchodzi radni w liczbie zależnej od liczby mieszkańców gminy (od 15 do 45 radnych i więcej w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców). Rada gminy w głosowaniu tajnym wybiera ze swojego grona przewodniczącego oraz od 1 do 3 wiceprzewodniczących. Rada obraduje na sesjach zwoływanych co najmniej raz na kwartał.

Rada gminy, poprzez swoje uchwały decyduje o wszystkich sprawach pozostających w zakresie działania gminy, do których w szczególności należy: uchwalenie budżetu, uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, uchwalenie programu gospodarczego, sprawy podatków i opłat, ważniejsze sprawy majątkowe gminy, decyzje w sprawie nazw ulic, wznoszonych pomników, ustalenie herbu gminy itp.

Organem wykonawczym gminy jest jej zarząd, wybierany spośród radnych w liczbie 3 do 7 osób. W skład zarządu wchodzi: wójt albo bur-

mistrz (prezydent w miastach liczących pow. 100 tys. mieszkańców) jako przewodniczący zarządu, ich zastępcy oraz członkowie. Zarząd wykonuje zadania przy pomocy urzędu gminy, którego kierownikiem jest wójt lub burmistrz.

Mieszkańcy gminy podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym (poprzez wybory i referendum) lub za pośrednictwem organów gminy.

Referendum gminne może być przeprowadzone w każdej istotnej dla jego mieszkańców sprawie, np. samoopodatkowanie się mieszkańców na cele publiczne lub odwołanie rady gminy przed upływem kadencji.

Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na rzecz powiatów i województw.

Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania te obejmują sprawy:

- ładu przestrzennego, gospodarki terenami i ochrony środowiska,
- gminnych dróg, ulic, mostów oraz organizacji ruchu drogowego,
- zaopatrzenia w wodę, wodociągów i kanalizacji, utrzymywanie czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk, zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą,
- lokalnego transportu zbiorowego,
- ochrony zdrowia, pomocy społecznej, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych,
- komunalnego budownictwa mieszkaniowego,
- oświaty, w tym szkół podstawowych i przedszkoli,
- kultury, w tym bibliotek komunalnych,
- kultury fizycznej w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych,
- targowisk i hal targowych,
- zieleni komunalnej i zadrzewień,
- cmentarzy komunalnych,
- porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej,
- utrzymywanie gminnych obiektów i urządzeń oraz obiektów administra-

cyjnych.

Gmina samodzielnie prowadzi gospodarkę finansową na podstawie budżetu gminy uchwalonego na każdy rok kalendarzowy, którego projekt przygotowuje zarząd gminy i przedkłada do zatwierdzenia radzie gminy.

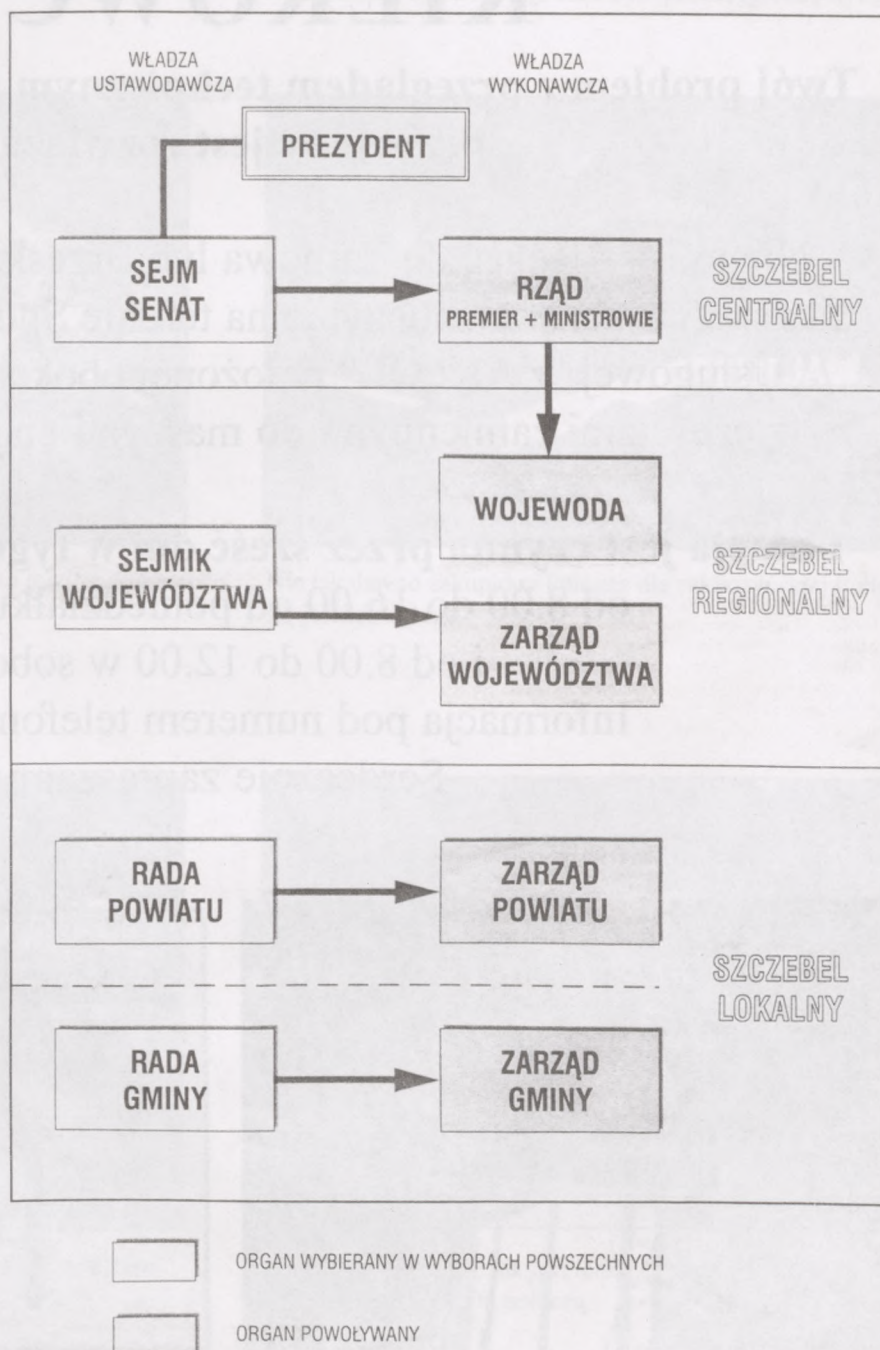
Dochodami gminy są: podatki, opłaty i inne wpływy, dochody z majątku gminy oraz subwencje ogólne z budżetu państwa. Mogą to być również dotacje celowe na realizację zadań

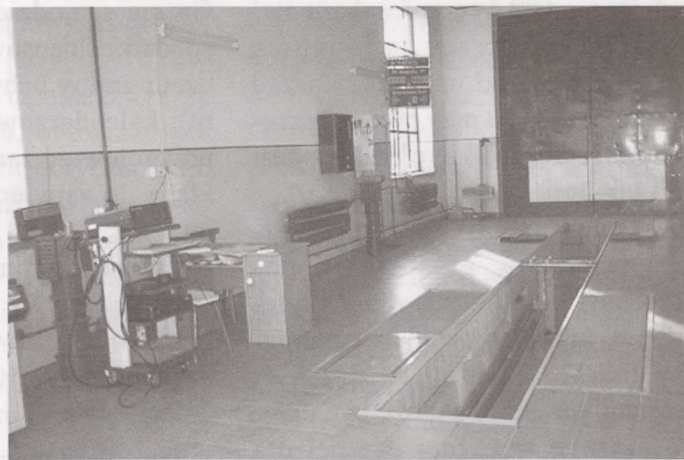
zleconych przez jednostki administracji rządowej, wpływy z samoopodatkowania się mieszkańców, spadki, zapisy, darowizny.

Ministerstwo Finansów ustala wysokość gmin, jak również związków gmin, sprawują regionalne izby ob-rachunkowe.

W razie powtarzających się naruszeń przez radę gminy Konstytucji lub ustaw, Sejm, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może w drodze uchwały rozwiązać radę gminy.

STRUKTURA WŁADZY PO REFORMIE SAMORZĄDOWEJ





KIEROWCO!

Twój problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika, przyczepy jest rozwiązany!

Nie musisz jechać do Tarnowa lub Brzeska, zrobisz to w stacji diagnostycznej w Zakliczynie na terenie Spółdzielni Produkcyjno - Usługowej "ZAKPOL" położonej obok stacji paliw i sklepu z częściami zamiennymi do maszyn i ciągników rolniczych.

Stacja jest czynna przez sześć dni w tygodniu w godzinach:

od 8.00 do 16.00 od poniedziałku do piątku
i od 8.00 do 12.00 w soboty.

Informacja pod numerem telefonu 6653484

Serdecznie zapraszamy!





Panie z Koła Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych podczas przygotowań jednej z uroczystych imprez.



Na zdjęciu Prezes zakliczyńskiego koła Galicyjskich Gospodarstw Pan Krzysztof Wojtas i pracownicy UG na jednej z uroczystości, która obsługiwana była przez Agroturystykę.



Teren przy Dunajcu. Kilka tygodni temu było to jeszcze widoczne, dziś wszystko zostało otulone śniegiem.



Nie tak dawno zakupiony Polonez dla zakliczyńskiej Policji ma się jeszcze dobrze.



Wszyscy musimy poczekać do wiosny, aby na zakliczyńskim rynku zobaczyć ponownie motory takiej klasy.



Tak było w zimie 97 i tak jest teraz, chyba najwyższy czas aby ktoś zlitował się nad tą poręczą.

Fot. Krzysztof Chmielowski

NASZE PISMO MOŻNA NABYĆ JUŻ NA TERENIE CAŁEJ GMINY

Redakcja serdecznie dziękuje za bezinteresowną
pomoc w kolportażu naszej gazety

Dla Pisma przysłużyli się już:

- * Gminna Spółdzielnia "SCH"
- * Firma Handlowa "MA-JU"
- * Firma Handlowa "KRZYCH - POL"
- * Firma Handlowo Usługowa "TWIST"
- * Firma Handlowa "MARS"
- * Firma Handlowa "Kiosk Ruchu"
- * F. H.U. „ANITEX” - Sklep „Imperial”
- * Firma ROLBUD
- * F.P.H.U. ALMARCO

Głosiciel Pismo Gminy Zakliczyn
Miesięcznik należący do Polskiego Stowarzyszenia
Prasy Lokalnej

Wydawca Zarząd Gminy w Zakliczynie

Ten numer

Redagują Krzysztof Chmielowski
A.A. Szczepańscy

Zdjęcia Krzysztof Chmielowski.

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn Jagiellońska 39
Informacja w sprawie pisma tel. 0-14 66 533 41

Skład Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113

Druk Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.